

I renumerata Kurjera Warszawskiego, w Warszawie: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1,50, miesięcznie kop. 40, z przesyłką pocztową rs. 1,50, z przesyłką pocztową i opłatą za drukowanie rs. 1,50. Numer pojedynczy w kancie rs. 1. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 14). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Tomasza Kontuaryjskiego.
Jutro: śś. Eugenjusza B. i Dawida.
Piątek: ś. Sylwestra Papieża.
Sobota: Nowy Rok.—ś. Fulgencjusza B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 12
Zachód " " " " 3 " 54

Długość dnia godzin 7 minut 41
Ubyło " " " " 9 " 6

Niedziela: ś. Makarego Opata.
Poniedziałek: ś. Daniela M. i Genowefy P.
Wtorek: śś. Tytusa i Grzegorza.
Środa: śś. Telesfora P. i Emiljanny P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski” w kwartale I-szym 1881 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie, składzie i formie.

Prenumerata wynosi:

W WARSZAWIE:

Rocznie rs. 6 kop. —
Półrocznie „ 3 „ 50
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50
Za odnośnienie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie rs. 9 kop. —
Półrocznie „ 4 „ 50
Kwartalnie „ 2 „ 25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma periodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie ządania swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego
plac Teatralny nr 5.”

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski” ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się od samego rana, uroczystym wystawieniem Najświętszego Sakramentu, czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościołach:

św. Aleksandra, przy placu 3-ich krzyży;
Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie i
św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.
a które odbywać się będzie przez trzy dni z kolei uroczystości od rana aż do wieczora.

W dniu jutrzejszym też w kościele archikatedralnym św. Jana, oraz w kościele św. Kazimierza na Nowem Miście (Panien Sakramentek), odbędą się zwykle czwartkowe nabożeństwa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, początek których o godzinie 9-tej zrana.

Pojutrze zaś, jako w wigilię Nowego roku, odbędą

się w godzinach popołudniowych, na zakończenie Starego roku, dziecinne Nieszporne nabożeństwa, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z kazaniami, w kościołach:

św. Franciszka Serafickiego, przy ulicy Zakroczymskiej;
św. Ducha wprost ulicy Mostowej i
św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu.

Wierzytelności państw Europy.

Z ostatniego almanachu gotajskiego (na rok 1881) dowiadujemy się nader ciekawych szczegółów o stanie wierzytelności państw europejskich, a także i niektórych położonych w innych częściach świata.

Wybieramy z tamtąd kilka ciekawych danych. W roku więc bieżącym znajdowały się w obiegu w najgłówniejszych państwach świata całego następujące sumy biletów bankowych:

	franków
W Rosji	2,966,875,000
„ Stanach Zjednoczonych	2,156,89,000
„ Włoszech	940,000,000
„ Japonii	638,032,000
„ Austrii	547,802,000
„ Brazylii	532,125,000
„ Węgrzech	234,772,000
„ Niemczech	199,306,000
„ Niderlandach	20,925,000
„ Portugalii	9,199,000.

Widzimy więc z tej tabelki, że Rosja posiada w obiegu najwięcej banknotów.

Dług jej jednak w porównaniu z długami innych państw nie przedstawia się wcale rozpaczliwie.

Wynosi on 9,014,250,000 frank. (w tej liczbie 2,216,950,000 fr. obligacji kolejowych konsolidowanych), a choćbyśmy dodali do tego 30% nadwyżki na kurs ze względu, że większa część wierzytelności płatna jest w złocie, skarb zaś otrzymuje wpływy od poddanych w papierach, otrzymamy zaledwo 12 miliardów franków.

Tymczasem inne państwa przedstawiają następujące sumy długu:

	franków
Francja	30,997,010,000
Wielkobyrtania	18,542,934,000

Hiszpanja	12,916,046,000
Włochy	12,258,000,000
Stany Zjednoczone	10,431,054,000
Austria	9,979,260,000
Turecja	7,158,994,000
Niemcy	6,023,589,000.

W tabelce tej Rosja, jeśli zechcemy uwzględnić kurs przy obliczaniu jej wierzytelności, stanie na piątym miejscu, bez uwzględnienia kursu na siódmym.

Zresztą nominalna cyfra wierzytelności nie daje nam jeszcze zupełnie dokładnego pojęcia o stanie obciążenia długami danego państwa i jego mieszkańców.

Bardzo wiele zależy także od stopy procentu płaconego zwykle przez dłużnika wierzycielowi; niektóre państwa płać od swych wierzytelności od 2% do 3%, inne 5% do 6% i wyżej; do tych ostatnich należy państwo rosyjskie.

Ważnem więc być powinno obliczenie sum corocznych wypłat, uskutecznianych przez różne państwa na rachunek ich wierzytelności.

Według wysokości wypłat państwa, jak twierdzi almanach gotajski, idą w następującym porządku:

	franków
Francja	1,197,725,000
Anglia	719,071,000
Włochy	500,688,000
Stany Zjednoczone	439,844,000
Rosja	433,134,000
Austro-Węgry	430,155,000.

W tabelce tej Rosja zajmuje piąte miejsce, jeżeli jednak dodamy 30% nadwyżki na walutę złotą, którą wszystkie prawie wypłaty są uskuteczniwane, wypadnie, iż należy się jej miejsce trzecie; widocznie więc pod względem wypłat Rosja przedstawia się daleko niekorzystniej, aniżeli pod względem ogólnej sumy długu.

Daleko korzystniejsza dla państwa rosyjskiego otrzymamy rezultaty, jeżeli porównamy coroczną sumę jego wypłat z liczbą mieszkańców, t. j. zechcemy oznaczyć w jakim stosunku obciążają owe wypłaty każdego z mieszkańców.

Tutaj Rosja zajmuje dopiero dziewiętnaste miejsce (przyjmując liczbę jej mieszkańców, jak w almanachu na 88 milionów, podczas gdy jest ona daleko znaczniejszą), każdy bowiem jej mieszkaniec

Moja ostatnia wigilia

przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg.—Patrz nr 289.)

Białe pagórki i bezlistne zapusty rzucały długie, fantastyczne, prawie trwogą przejmujące cienie na drożynę, śniegiem zawaloną. Nie widzieliśmy już ani jednego śladu koła lub stopy ludzkiej. Tylko gdzieś niedaleko płatały się po białej pokrowie kluczeki, skokami zajęczkami porysowane. Musieliśmy torować sobie mozolnie własny szlak, co przychodziło o tyle trudniej, o ile droga stawała się coraz gorsza. Było na niej pełno pieńków niewidomych, jam, wertepów i stromych pagórków, w których zadyszane konie ustawały. Krótki dzień zimowy skończył się. Bór tonął w ciemności i zmroku grobowym. Mróz potężniał, a gwiazdy niedające światła migotały żwawo, zapowiadając zimno syberyjskie. Wszystko tak się składało, żeby przejąć mnie lękiem i rozpaczą — wszystko, oprócz głosu młodego woźnicy. Głos ten, napominający często zbiedzone szkapę, był jak zawsze wesół, dzwiczny, pełen otuchy dla mnie i dzwonił z czystością i energią niepojętą. Odbijał się o dalekie zręby, nad którymi stały nasienniki samotne, zalamujące wiatrem szarpane, galezie rozpaczliwie, jak gdyby lamentowały nad zniszczonym lasem. Ich pnie rysowały się dziwnie na białym śniegu, a bezlistne konary na wyiskrzonym niebie. Echa głosu wracały od nich pełne, silne, do śmiechu podobne i rozweselały mnie cokolwiek.

— Nie wolno rozpacząć — szepnąłem sobie — póki mój doświadczony towarzysz wierzy w szczęśliwy koniec podróży.

Pocieszając się tym sposobem, ułożyłem się głębiej w siano i spuściłem głowę na pierś.

— Ej, niech was Panna Najświętsza od snu broni!... Nie śpijcie panie! Nie śpijcie!

Kto to wołał? Czy Fedko? Czy to wołanie leciało z kozła, czy z lasu?...

— Sen tutaj śmierć! — dodał ten sam głos.

— Dobrze, dobrze! — mruczałem. — Ja już wiem. O, ja nie śpię!

I podniosłem głowę z udaniem zuchostwem.

— A czy daleko jeszcze? — zapytałem po chwili.

— Z wolą Bożą będziemy we dworze za jakie dwie godziny; droga bardzo zła...

Ta niebardzo przyjemna odpowiedź była mi daną tonem śmiałym, bo Fedko nie umiał jęczeć i desperować. Taka już była natura tego chłopca, żeby się nigdy nie korzyć przed nieszczęściem i nie uznać przegranej. Umysł mój i hartowne zawsze celują podobną nieugiętością, a tajemnica ich wpływu na otoczenie tkwi właśnie w takim panowaniu nad niebezpieczeństwem lub cierpieniem.

— Wio, hejta! — wołał furman.

Było to ostatnie jego słowa, jakie zrozumiałem, bo wszystko co później mówił — a obracał się podobno i odzywał często, próbując mnie budzić — grało w moim mózgu rozmarzonym jakby metaliczny brzęk roju pszczoł, lub szum kaskady albo chór duszyczek cementarnych, zawodzących fantastyczny grobowy śpiew w mowie nieziemskiej i niezrozumiałej. Słyszałem dźwięki słów, nie pojmowałem ich treści. A może tylko pamięć nie dopisywała i chociaż je wtedy rozumiałem, nie byłem później w stanie zdać sobie sprawy z rzeczy widzianych i słyszanych onej nocy...

Jestem pewien, że gdy wzrok i słuch przestały mi służyć, zmysł uczucia jeszcze wrażenia przejmował. O tyle też tylko sobie przypominam wrażenia, co do-

tarły wtedy do umysłu, o ile uczucie fizyczne łączyło się z nim! I tak pomnę, że czułem wyraźnie, jak mnie Fedko otulał i okrywał jakimś przedmiotem... pewnie weretą, zdjętą z własnych pleców! Zaraz mi się potem ciepło i lepiej zrobiło, ale Bóg mi świadkiem, że nie byłem dość przytomny, nietylko aby odrzucić jego ofiarę, ale nawet aby podziękować za nią. Gdybym był mógł zrozumieć, że Fedko siebie ogolił, żeby „panicza” nakryć — gdybym był w stanie się zastanowić, że ta ofiara musi być samego narażać na całą srogość mrozu, nie byłbym pewnie jej dopuścił, ale ja leżałem na wozie na kształt muszli czującej i wegetującej, ale pozbawionej uczuć, zmysłów, sumienia i rozumu.

Styglem powoli na śmierć... Byłem prawie nieprzytomny. Nie miałem siły do żadnej refleksji... Nie zaświtało mi w głowie, że przecież temu dziecku zimno być musi i że się nie godzi obdzierać go z ostatniej szmaty, tego ostatniego puklerza między nim a śmiercią...

Kto wie nawet, czybym nie był przyjął tej przyodzieży przy zdrowych i przytomnych zmysłach?... Zkądżeby mi mogła być przyjąć myśl, że Fedko nie mógł się bez tej werety obejść? Najbliżsi moi, ludzie najlepsi w świecie, byli też ludźmi dawnej daty, jakich już dzisiaj nie wielu — tak przynajmniej tuż. Oni nigdy nie wpoili w umysł „panicza”, że i „ludzie” mają także ciała i nerwy. Dobrzy dla sług starodawnym zwyczajem, uważali się jednak za istoty odrębne od warstw społecznych. Im się podobno zdawało, że „my” z innej gliny ulepieni, innego rodzaju pokarmu i komfortu potrzebujemy od „nich”. Wprawdzie nigdy mi tego wyraźnie nie powiedzieli, ale przykład ich — ten najwymowniejszy sposób nauce, jakim starsze pokolenie swoje idee młodszemu zaszczerpie — ale przykład ten i we mnie wpoił przekonanie, że konstytucja fizyczna sługi była inną od mojej.

Placi średnio zaledwo 4-9² fr. rocznie na dług państwowy; jeśli zresztą doliczyć do tego 30% na wartość złotą, Rosja przesunie się na szesnaste miejsce, gdyż w takim razie średnia cyfra obciążenia długiem państwowym każdego z jej mieszkańców wynosić będzie 6% fr.

Inne państwa, kolejną najwyższego obciążenia mieszkańców wypłatami na rzecz długów państwowych, idą, jak następuje:

Francja	30.28
Rzeczposp. Argentyny	22.0
Anglia	20.62
Włochy	17.75
Niderlandy	14.49
Belgia	14.27
Portugalia	13.43
Austria	12.91
Węgry	12.64
Brazylja	10.26
Rumunia	9.90
Stany Zjednoczone	8.90

Cyfrы te jednak mają warunkowe tylko znaczenie, wartość ich bowiem zależy przedewszystkiem od dobrobytu mieszkańców: mieszkańcy Francji, Belgii i Anglii, zamożnych, przemysłowych i handlowych krajów niewątpliwie z większą łatwością mogą opłacać dziesiątki franków, aniżeli mieszkańcy krajów biedniejszych — kilka franków rocznie.

Pięć czy sześć franków, a więc około dwóch rubli rocznie, jest bezwątpienia dla mieszkańców Rosji daleko większym ciężarem, aniżeli 30 fr. czyli około 12 rubli rocznie, płacone średnio przez każdego francuza.

Nie ulega to wątpliwości, tembardziej, że w Rosji stopa obciążania podatkami wielu mieszkańców, zatrudniających bardziej oddalone krańce państwa, jest z konieczności nader niska.

W analogicznem położeniu znajdują się również Hiszpanja i Turcja; w pierwszej stopa obciążenia mieszkańca wypłatami na rachunek wiarytelności państwowych wynosi tylko 6.59 fr., w drugiej zaledwo 5.36 fr.

Pomimo to pozornie lekki ciężar ten daleko dotkliwiej czuć się daje biednej ludności, aniżeli w innych zamożniejszych krajach.

Audiat et altera pars.

W kwestji drożyzny chleba otrzymujemy od jednego z właścicieli większych zakładów piekarnianych następujące pismo, które pomieszczamy chętnie, szczególnie ze względu na jego zakończenie, jak się przekonamy, niezmiennie z względów praktycznych doniosłe:

W każdym razie zastrzegamy sobie co do tego artykułu nasz oddzielny głos.

Artykuł brzmi jak następuje:

„Jak wiadomo czytelnikom Kurjera, p. prezydent

Mówiąc prawdę, zgola o niczem w ostatnich godzinach mej fatalnej podróży nie myślałem, bo mój duch zaczął już podążać w inną drogę, długą, bezwiedną, bez cierpienia. Leżąc jak w śnie katalęptycznym, miałem uroczne widzenie. Wielki, biały dwór wisiał przedemną na tle różowego obłoku, pod bezlistnymi, smukłymi topolami. Jego szare gonty mieniły się metalicznym blaskiem, a płamy mechu i pleśni na nich migotały jak drogie kamienie. Świetlane postacie skrzydlate, prześladane, bujały po nad dworem, spoglądając na dół i uśmiechając się, jak gdyby mogły przeniknąć wzrokiem nawskróś ściany domu mrowianego i widzieć w nim scenę radującą te istoty nawet, wiecznie tylko szczęścia widokiem pojone. A gdy ich niebiańskie oczy przenikały dwór, jak gdyby szklany, po niebie i po ziemi płynął chór anielski:

— Chwała Panu na wysokości, a pokój ludziom dobrej woli na ziemi!...

I mój wzrok przybrał nagle przenikliwość nadziemską, a cały obraz skromnego dostatku, patryarchalnego szczęścia i trzech pokoleń zasiadających do wieczerzy po szczerzej modlitwie — cały ten obraz był mi widny, a serce moje rwało się z piersi, żeby wyskoczyć do najdroższych...

I zdało mi się, że wyskoczyłem z woza i że stąpałem po trzech szerokich schodach z płyt trembowelskich na wyniosły, cienisty ganek, oparty na dwóch białych filarach. Przed pokojem biegła służba, wynosząca z kredensu półmiski. Z jadalni wychodziły wonie uczy. Ta jadalnia była jasną jako dzień od świec i wielkiej lampy. Wokoło długiego stołu siedziała gromadka wszelkiego wieku osób, od malca, któremu nie wolno jeść ryby, żeby nie polknął ości, do babuni, co jej nie jadła, bo lekarz zabronił. Był tam tuzin twarzy znanych, drogich. Ledwie wszedłem, już mnie opasały ramiona i całowały ciepłe usta i witaly głosy, drżące wzruszeniem...

naszego miasta w chwalebnej gorliwości o dobro powierzonych jego pieczy mieszkańców otoczył ostatnimi czasy troskliwością swą przeważnie ceny artykułów spożywczych.

Kolej przyszła tedy i na ceny pieczywa, które wskutek ogólnych przyczyn uległy znacznej wyższości.

Celem obmyślenia środków zaradczych przy magistracie ustanowiona została specjalna komisja.

W komisji tej uczestniczył między innymi i niżej podpisany.

Nie będę zatrzymywał uwagi czytelnika szczegółowo nad rezultatami jej posiedzeń, — faktem jest jednak niewątpliwym, że pozytywnie wzięwszy, owoce prac komisji redukuje się do rezultatów prawie żadnych.*)

Komisja zadecydowała mianowicie, że normy cen reguluje, jak się tego spodziewać należało, powszechne w dziedzinie ekonomicznej prawo podaży i popytu.

O sprzysiężeniu jakowymś ze strony producentów i mowy być nie może.

Piekarzy i młynarzy jest tak wielu, że wszelkie kuszenia się ich o wyzyskiwanie drogą jakichś spisków kieszeni konsumentów minęłyby się najzupełniej z celem.

Cena chleba zależna jest: 1° od dobroci towaru resp. od gatunku maki, 2° od ceny zużytkowanej doń pracy i kapitału, 3° od stopnia współzawodnictwa piekarzy.

Jak wszędzie, tak i u nas wszystkie te czynniki wywierają swoje i to znakomite wpływy.

Konkurencja działa u nas z taką siłą, że nie dostrzegając jej chyba ci, co widzieć nie chcą; w Petersburgu i Rydze, gdzie cena chleba winna być jeżeli nie niższa, to co najmniej równa warszawskiej, chleb jest stosunkowo o jedną do dwóch kopiejek droższym na funcie niż u nas.

Drugim czynnikiem jest wartość zużytej do wypieku chleba — maki.

Ci, co spożywali przez dłuższy czas pieczywo warszawskie, prawdopodobnie nie będą w stanie wzięć do ust petersburskiego ani ryżkiego.

Nie ulega to żadnej wątpliwości.

Jak wszędzie, tak i w przygotowaniu chleba producent ma przed sobą trzy drogi.

Może on przygotowywać towar dobry, po cenach dobrych, — może też produkować towar zły, ale tani, lub też towar zły i drogi.

Ostatnie mianowicie praktykuje się w Petersburgu i Moskwie; pierwszy sposób produkcji jest u nas, powiedziałbym nawet więcej, produkujemy w Warszawie tanio a dobrze.

* Pan R. niewłaściwie przesądza rezultaty działalności komisji, gdyż sprawozdanie jej dotąd jeszcze ogłoszone nie zostało, a w każdym razie wyniki praktyczne były już przez nas po pierwszej próbie i zwolaniu p. piekarzy do magistratu ogłoszone z wykazaniem, w jakim stosunku po dokonanej próbie chleb staniał; zadaniem komisji było jedynie sprawdzić, jaka jest rzeczywista wartość funta chleba.

(Przyp. red.)

Ktoś od innych gwałtowniejszy w okazywaniu uczuć, rzucił się formalnie na mnie. Parł mnie całym swym brzemieniem, z siłą zatrważającą. Padałem pod nim. Ciężar jego zwałił mnie na kobierzec i gniótł mnie. Kto on był? Dlaczego go poznać nie mogłem?... Twarz taką gdzieś widziałem... była mi droga... ale nie wiem dlaczego właściciel tej kochanej twarzy dusi mnie biednego. Chciałem protestować — głos zamarł w piersi, a zmora wołała na mnie:

— Paniezu, paniezu, podobnośmy zbłądzili. Zginie my! Wstawajcie! Chodźmy!

Nie mogłem wstać, bo mnie przecież ktoś przyniósł. Mogłem tylko myśleć i dziwować się, kto taki mnie napomina...

— Precz, precz, pusć mnie! puszczaj mnie do domu, do moich! — jęknąłem.

Nie puszczaj. Co to znaczy? Tłoczy mnie coraz silniej. Mdleję...

Moje widzenie nagle się zmieniło. Brzemień spoczywające na mnie zdawało się już tak ciepłe i lekkie, jak pierzyna. Było mi tak błogo, jak gdybym tonął w edredonach, a wyobraźnia przypięła sobie loty i szybowała za postaciami anielskimi, lecącemi z kolumny od naszego dworu pod inne niemniej szczęśliwe dachy...

Straciłem w końcu wszelkie uczucie... leżałem bez pamięci...

Letarg ten trwał długo — całą noc zimową i dzień cały i całą noc wtórą.

Zbudzony w końcu, znalazłem się w dużej, niskiej izbie, której od razu nie poznałem. Byłem okryty jedwabną kołdrą, a pod głową miałem śnieżną poduszkę. Oprócz pieca znajdował się także w kącie kominek otwarty, na którym trzeszczał i pryskał wesoly, jasny ogień. Przy łóżku stał lśny jegomość w średnim wieku i dama niemłoda, której twarz wi-

Wszelkie wyrachowania komisji są co najmniej fikcyjne.

Jak najlepszy chemik, który zbadał do gruntu części składowe danej potrawy, nie zdola jednakowoż faktycznie przyrządzić takowej, tak i żadna komisja nie zdola w praktyce produkować towaru według wyrachowania otrzymanego przez nią drogą teorji.

Choćby nawet komisja kupiła korzec zboża na targu, kazała zmięć takowy i przygotować odpowiednią ilość bochenków chleba, to rezultaty otrzymane będą prawdziwymi dla danego korca, ale bynajmniej nie dla warunków fabrykacji młynów, czy też piekarni nie dla wszystkich innych korców zboża, przerabianych na chleb...

Jeden przykład z tysiąca.

Przy produkowaniu z jednego korca komitet prawdopodobnie nie uwzględni możliwych wypadków zepsucia maszyny parowej, straty na koniach lub wozach, trudność w pozyskaniu kapitału obrotowego, bankructwa klientów itp.

A jednak przyczyny te, które ani są ani mogą być brane na uwagę przez komisję, wywierają nader znaczny wpływ na rzeczywiste ceny chleba.

Badźco bądź wszelkie sztuczne środki podjęte dla obniżenia ceny chleba nie doprowadzą do żadnych rezultatów.

Ceny te, jak rzekliśmy, nie są wynikiem kaprysu. Jestto środek nieco radykalny i niebezpieczny!

Jeżeli projekt magistratu nie będzie przyjęty przez władze wyższe, dola biednych mieszkańców naszego grodu, zawieszona na tym drażliwym włosku, nie poprawi się wcale...

Albo jeśli taksa zostanie przyjęta, w takim razie, sądząc z dwojga złego będzie wybrane gorsze.

Niewątpliwie bowiem, piekarze, zmuszeni sprzedawać chleb po cenie niższej, zechcą to robić kosztem dobroci maki.

Chleb będzie tani, ale za to niezdrowy; środek ten o tyle chyba uważać trzeba za dobry i praktyczny, o ile ułatwi nabycie niestrawności biednym mieszkańcom naszego miasta!

A jednak potrzeba podjęcia zaradczych środków ze względu na powszechny kryzys i przesilenie jest gwałtowne.

Projekt taksy nie odpowiada na razie celowi, gdyż nawet wątpliwe swe owoce przyniesie zapóźno: zanim taksa zostanie zatwierdzoną, upłynie miesiąc kilka...

Kiedy znów taksa już wejdzie w życie, minie przednówek i piekarze sami będą w stanie sprzedawać chleb niżej kosztu, aniżeli ceny ustanowione.

Jak więc zaradzić złemu?

Sądzę, że zamiast naginać nie we właściwym kierunku prawa przyrodzone, należy z nich umiejętnie skorzystać.

Ogół nasz jest czułym na nędzę, piekarze zaś i młynarze nie stanowią wcale z tego prawidła wyjątku; najprostszym więc środkiem, zamiast apelowania do władz wyższych, które nie na razie zrobić nie

działem dawniej — może w śnie moim długim? może w życiu jakimś przeszłym, co poprzedziło teraźniejsze wecielenie mej duszy? Twarz tej niewiasty była pełną udziału i miłości, i stawała się coraz bardziej swojską. Kto ona?...

Ach, to ciotka moja, droga! to pani dworu, w którym mnie osieroczonego w kolebce wynależono i wychowano jak własnego syna — to matka moja przybrana!

— Najdroższa, najśladza ciotuniu! — szeptałem.

Widząc, że ją poznaję, niewiasta się schyliła i całowała mnie w czoło.

— Gdzie jestem?

— U nas w P...

Oglądam się po izbie dziko. Zaczynam poznawać przedmioty.

— Kiedyż tu przyjechałem?

— Przedwczoraj około północy. Konie same do wsi trafiły i stanęły przed karczmą a zbudzony ujadaniem psów Goldstein pocziwy wybiegł i poznał ciebie i przywiódł furę zaraz do dworu. Na szczęście doktor Madejski był tak łaskaw, że się dał do nas na wigilię zaprosić. Podziękuj mu, bo jemu winien jest życie. Stoi przy tobie.

Uścisnąłem Eskulapowi rękę, a zaraz potem zacząłem indagować niespokojnie:

— Więc dziś jest...

— Poniedziałek, drugi dzień świąt.

— Czy być może, że byłem tak długo nieprzytomny?

— Byłeś bardzo chory i długo nieprzytomny, ale niebezpieczeństwo minęło. Lekarz odcierał wszystkie członki. Ani amputacji, ani niczego podobnego nie będzie potrzeba. Otrzeźwiliśmy cię ze snu śmiertelnego w całości. Za to dziękujemy najpierw Bogu, a potem doktorowi Madejskiemu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

moga, odwołać się do uczucia piekarzy, prawdopodobnie najwięcej tu mogących.

Na czym tedy polega rzecz cała?

Na pierwszym zebraniu prezydent miasta odezwał się do piekarzy: „Róbcie panowie białe pieczywo mniejsze lub droższe, a dajcie chleb tańszy”.

Myśl to o tyle wysoce filantropijna, o ile praktyczna; niewątpliwie, że cena chleba odgrywa wybitną rolę tylko w gospodarstwie klas niższych — robotników, bogatsze bowiem sfery społeczeństwa albo zbyt mało konsumują chleba, albo też w każdym razie większa lub mniejsza podwyżka nie wpłynie bynajmniej na zwiększenie lub zmniejszenie ich dobrobytu.

Dziękując tedy p. prezydentowi miasta za podjęcie szlachetnej inicjatywy, sami chętnie przyłożymy cegiełkę do jej urzeczywistnienia.

Projektujemy mianowicie środek zaradczy w tej formie.

Oto zamiast obniżyć chleb zgodnie z projektowaną taryfą, która, sprawiając nie nie znaczącą ulgę dla całego ogółu, nie robi prawie nic do zaradzenia ogólnie panującej drożyznie, odnośnie do klas ubogich, projektujemy obniżkę ceny chleba tylko dla prawdziwie biednych.

Na początek ofiaruję w tym celu ze swej strony 1/10 część produkowanego z mojej piekarni chleba, wynoszącą około 400 bochenków trzyfuntowych o trzy grosze taniej na funcie, a więc o dziewięć groszy na bochenku!

Sądzę, że do tej mojej propozycji przyłączą się i inni właściciele piekarni, tembardziej, że gdyby się okazało, iż propozycja ta jest zbyt hojna, możnaby sobie wywołane przez nią straty skompensować w znakomitej części przez podwyższenie ceny lepszych gatunków chleba, i to na całym bochenku tylko o grosz jeden.

Tym więc sposobem, jeżeli propozycja moja przyjęta będzie przez ogół koleżanów, możnaby na rzecz biednych naszego miasta zebrać około 10,000 bochenków chleba dziennie na czas trwającego przesilenia.

Sposób korzystania dla biednych z tej pomocy będzie niezmiernie prosty.

Albo zarząd miasta wskaże jakiś centralny punkt, do któregoby piekarze mogli zwozić chleb na powyższy cel przeznaczony, lub też każda piekarnia sprzedawać będzie u siebie i w posiadanych przez siebie filjach chleb na powyższych warunkach.

Cyrkuły znów ze swej strony lub też Towarzystwo dobroczynności wydawać będą biednym kartki na prawo korzystania z kupna chleba na podstawie powyższych ulg.

Tym więc sposobem kwestja zostanie rozwiązana najracjonalniej i najkorzystniej dla ogółu biednych naszego miasta.

Projekt pociągnięcia w najgorszym razie średnio zamożnego ogółu za pomocą nie nie znaczących ofiar (jeżeli to ofiarnością zwać się godzi) do współudziału w zaradzeniu obecnej nędzy klas niższych podałem w odpowiedzi mej p. prezydentowi miasta, na jego okólnik wystosowany do piekarzy, a obecnie podaję go do publicznej przez pisma dyskusji.

F. Rymkiewicz,

chemik — właściciel młyna parowego.

KONCERT.

—B— Z dziecka wyrósłszy na kilkunastoletniego chłopca, p. Maurycy Rosental dowiódł we wczorajszym koncercie, że czasu nie tracił.

Talent niepospolity przyspieszył rozwój młodzieńckiego pianisty, który widocznie nie pozostanie „cudownym dzieckiem,” bo ma wiele danych na artystę.

Mechanizm doprowadzony już jest do stopnia nadającego wirtuozowi zupełną władzę i panowanie nad instrumentem; siły p. Rosentalowi nie brakuje, choć się do niej bardzo rzadko ucieka; dotknięcie miękkie, delikatne, prawie kobiece ułatwia koncertantowi pianu zdumiewające; słowem strona techniczna gry p. Rosentala zastanawia tem wydoskonaleniem, do którego wielu pianistów dochodzi dopiero po latach długich i mozolnych studiów.

Idzie o to, ażeby odpowiednio kształciła się strona duchowa, jedynie dziś nadająca wirtuozom godność artystów.

Pod tym względem koncert wczorajszy obudził w nas pewne obawy.

Pan Rosental jest wprawdzie tak młodym, że się w nim jeszcze samowiedza artystyczna obudzić nie mogła, ale właśnie dla tego kierunek dziś nadany wirtuozowi może się później odezwać w artyście.

Otóż ten kierunek nie wydaje nam się zdrowym.

Zauważyliśmy w grze p. Rosentala jedną właściwość: zamilowanie, prawie lubowanie się w mglistości; unikanie wszystkiego co jest wyraźnym, jasno wypowiedzianym frazesem, wydatnym, charakterystycznym akcentem, energicznie, po męzku oznaczonym rytmem.

Gra młodego pianisty rozlewa się, rozwiewa w ciągłych pianissimach; frazesy, rytmy rwa się, to nawiązują, ażeby znów rozpiąć się w ustawicznych rubatach; koncertant zdaje się być tak zasluchany w efekta kolorytu fortepianowego, które istotnie z dziwną wydobywa umiędzynością, że zapomina, iż pod koloritem musi być rysunek, bez którego myśl kompozytora zaciera się, styl traci wszelkie indywidualne odrębności.

Tak też było wczoraj.

P. Rosental grał Mendelssohna, Bacha, Boccheriniego, Liszta, Szopena — ale właściwie nie był to ani Mendelssohn, ani Bach, ani Boccherini, ani Szopen, ani nawet Liszt, choć koncertant zalicza się do jego szkoły; pianista osłonił wszystkich jednym obłokiem mgły, z poza której trudno było rozpoznać fizjognomje mistrzów.

Każdy z nich służył raczej młodzieńskiemu wirtuozowi za temat do jakiejś niejasnej improwizacji, w której p. Rosental więcej zdawał się troszczyć o kombinacje dźwięczności, aniżeli o to, co autor chciał powiedzieć.

Nie wiemy, czy to indywidualność artysty daje znak życia taką niezdrową fantazją, czy też to owoc jakiegoś narzuconego kierunku; w każdym razie ostrzegamy p. Rosentala, że talent jego rzeczywisty, niepospolity znajduje się na niewłaściwej drodze, którą jaknajprędzej opuścić winien, jeżeli dążyć ma (na co posiada wszelkie warunki) do celów prawdziwego, poważnego artyzmu...

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

== Bawia obecnie w Petersburgu: główny naczelnik kraju generał-adjutant Albedyński, szef sztabu generał-lejtnant O. J. C. M. Szachowskiej, szef warszawskiego okręgu żandarmerji, generał-major O. J. C. M. Orzewski, starszy prezes warszawskiej izby sądowej r. t. Gerard, prezes sądu okręgowego rz. r. st. Zakrewski, dyrektor kancelarji generał-gubernatora warszawskiego r. t. Rubcow.

== Mosk. wiadom. dowiadują się, że ministerjum komunikacyj przedstawiło do rady państwa specjalny wniosek co do przeprowadzenia w Królestwie Polskiem całej sieci strategicznych dróg szosowych. Przedstawienie to oparte jest na opinji ministerjum wojny, wyrażonej jeszcze w roku 1873, iż koniecznem jest w celach strategicznych przeprowadzenie całej sieci dróg szosowych. Ministerjum wojny wskazywało także szczegółowo kierunek projektowanych szos. W roku 1876 przeprowadzone zostały we wspomnianych kierunkach studjów przedwstępne. Na zasadzie pomienionych studjów, ministerjum komunikacyj sporządziło obecnie projekt sieci dróg szosowych długości ogólnej 1,429 wiorst, kosztem 12,821,750 rs. Roboty mają być prowadzone w ciągu lat dziesięciu. Ministerjum skarbu wyraziło już podobno zgodę na wyasygnowanie potrzebnych w tym celu sum.

== Ministerjum dóbr państwowych, jak twierdzą gazety petersburskie, oczekuje w roku przyszłym 22,500 rs. dochodu ze skarbowych kopalni węgla w Królestwie. Suma ta powstanie z opłaty po kop. 3 od korea węgla wydobytego bezpośrednio z ziemi należącej do skarbu i po kopieście od korea węgla wydobytego z gruntów włościańskich w kopalni „Felijs”. Opłata uiszczana będzie przez towarzystwo kolei warszawsko-wiedeńskiej, które wzięło na siebie eksploatację owej kopalni. Otóż w kopalni zamierzono wydobyć w roku przyszłym 2,360,000 korey węgla, a mianowicie na gruntach bezpośrednio do skarbu należących 400,000 korey i resztę na gruntach włościańskich. Ponieważ w liczbie tej znajduje się tylko 66% węgla grubego i średniego, skarb więc otrzyma: od 194,040 korey po 3 kop., czyli 5,821 rs. 20 kop. i od 1,363,560 korey po kopieście, a więc 13,635 rub. 60 kop. Ogółem wpływu na rzecz skarbu z tego źródła wyniosą 19,546 rs. 80 kop. Nadto na zasadzie kontraktu kupna kopalni dąbrowskich w roku 1877 skarb otrzyma 1/10 kop. od każdego wydobytego tam korea węgla. Ponieważ zaś przypuszczalna eksploatacja kopalni dąbrowskich w roku przyszłym obliczona została na trzy miliony korey, dochód skarbu wyniesie więc około trzech tysięcy rubli. W ten sposób ogółem skarb otrzyma 22,456 rs. 80 kop., czyli o 8,368 rs. 80 kop. więcej, aniżeli w roku bieżącym.

== Zapowiadają zdrożenie nafty z powodu małej eksploatacji źródeł kaukaskich, z czego mają skorzystać producenci nafty amerykańskiej w celu podniesienia cen.

== Od 1-go stycznia 1881 roku postanowiono podobno, jak donoszą gazety petersburskie, podnieść cokolwiek stopę akcyzy od mączki cukrowej; nadto postanowiono pobierać akcyzę nie od fikcyjnej ilości mączki, którą podług normy przyrządów może o

trzymywać dana fabryka, lecz od ilości rzeczywiście otrzymanej.

== Gołos donosi, że ministerjum oświecenia zażądało na rok przyszły dodatkowego kredytu w sumie rs. 100,000 na utrzymanie szkół ludowych.

== Dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, iż pogłoski, jakoby p. Bloch otrzymał koncesję na kolej demblińsko-dąbrowską, są, jak dotąd, pozbawione wszelkiej podstawy.

== Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 12-go do 18-go grudnia r. b. Urodziło się: chłopców 125, dziewcząt 102, razem 227 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie było nieślubnych: chłopców 11, dziewcząt 10, razem 21 (mniej o 19 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 16. Co do religji: katolickiej 94, prawosławnej 11, ewangelicko-augsburskiej 6, wyznania mojżeszowego 112. Zmarło zaś: mężczyzn 78, kobiet 77, razem 155 (mniej o 35 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 74 (więcej o 4 niż w tygodniu poprzednim). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 4, kobiet 2, razem 6 osób. Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—34, najmniej w XII—9. Głównymi chorobami powodującymi śmierć były: suchoty płuc—32, zapalenie oskrzeli i płuc—20, niezżytkiszek—12, włośnica—11, błonica i dławiec—9, odra—5, szkarlatyna—5, tyfus brzuszny—5. Z przyczyn niewiadomych zmarło 4 osoby (mężczyzn 3, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 15 (mniej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim 1, wyznania mojżeszowego 14.

== W ciągu tygodnia od 12-go do 18-go grudnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,140 sztuk bydła (mniej o 411 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 914, krów 93; bydła miejscowego: wołów 43, krów 90. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 735, krów 68; na prowincję: wołów 179, krów 25. Z bydła miejscowego sprzedano: na prowincję: wołów 43, krów 51. Pozostało niesprzedanych: z bydła miejscowego: krów 12. Krów dojnych było na targu 27. Przypędzono wieprzów 3,500 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 2,000 sztuk; cieląt 820 (więcej o 120 niż w tygodniu poprzedzającym). Przewieziono przez rogatkę mięsa: wołowego 2,171 pudów, wieprzowego 48, baraniego 81, cielęcego 71, razem 2,371 pudów (mniej o 198 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono funt po kop. 14, cielęc po k. 16, wieprzowe po k. 15 1/2, baranie po k. 15 (drożej o 1 k.) Funta chleba razowego kosztował 3 1/2 kop., pytlowego 5 kop. (taniej o 1/2 kop.), bułek zwykłych 8 k., lepszych 10 kop. Szażeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czwartą część węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

== Skutkiem porozumienia się komisji sanitarnej z p. poliemajstrem warszawskim wydane zostały specjalne przepisy dla utrzymujących warsztaty wędlinarskie. Przepisy te stanowią o urządzeniu warsztatów i o usuwaniu z nich wszelkich odpadków. Dopilnowanie przepisów tych powierzono komisarzom cyrkulowym.

== Pomimo od dawna istniejących i ciągle powtarzanych zakazów palenia tytoniu w omnibusach publicznych i tramwajach, publiczność warszawska nie zwraca na to najmniejszej uwagi. Często wsiadające do karet publicznych kobiety zmuszone są dopiero uciekać się do prośby, aby się niechronić od nieprzyjemnego zapachu i dymu. Stąd też i na skutek licznych skarg, władza policyjna nakazów obecnie obstrzyła, polecając przytem, aby w każdym omnibusie znajdowało się obwieszczenie o zakazie palenia i aby konduktorzy uprzedzali wsiadających pałaczy, że palić nie wolno. Niestosujący się do tego rozporządzenia mają być pociągani do odpowiedzialności.

== Zaraza bydłęca ukazuje się w kilku punktach kraju a zwłaszcza w wielu miejscowościach gubernji warszawskiej. Obecnie znów naczelnik gubernji warszawskiej zawiadomił właściwe władze o ukazaniu się księgosusza w powiecie gostyńskim, a mianowicie w mieście Gombinie, w gminie Szczawiu Kościelnym, we wsi Kunki i w gminie Dobrzyków we wsi Ludwinowie. Również ukazała się zaraza w powiecie błońskim w mieście Błoni i na folwarku Kaski. Środki ostrożności przedsięwzięto. Natomiast księgosusz ustał we wsiach: Mamki i Targówek gminy Brudno pod Warszawą.

== Słyszeliśmy, iż ustanowioną być ma posada lekarza-chemika przy tutejszych jedenastu szpitalach.

== Tygodnik rolniczy wychodzić zacznie w dalszym ciągu od dnia 6-go stycznia r. 1881.

= W nadchodzący wtorek rozpoczęty zostanie zapis uczniów i uczennic w tutejszym instytucie muzycznym; zapis trwać będzie do dnia 12-go stycznia roku nadchodzącego, kurs nauk zaś rozpocznie się w dniu 14-tym tegoż miesiąca.

= Z literatury.

* Profesor na katedrze prawa rzymskiego dr Teodor Dydyński ogłosił drukiem rozprawę p. t. „Prawo rolne w starożytnym Rzymie“.

W literaturze naszej przedmiot powyższy po raz pierwszy dotknął prof. D. i na podstawie źródeł w głównych zarysach przedstawił historyczny rozwój praw agrarnych starożytnego Rzymu.

Głównym przedmiotem tej poważnej pracy są prawa rolne, które miały uregulować stosunki własności ziemskiej a stały się niestety powodem krwawych walk w czasach Rzeczypospolitej.

Powyższe studjum historyczno-prawne, skreślone w sposób jasny i treściwy, polecamy mianowicie świątelnym rolnikom.

Równocześnie dowiadujemy się, iż myśl prof. dra Dydyńskiego wydania łacińsko-polskiego słownika do źródeł prawa rzymskiego dojrzała i urzeczywistnia się; w tych dniach bowiem przystąpiono do druku tak ważnego i niezbędnego dla uczącej się młodzieży wydawnictwa.

* „Bibliografii polskiej“ (katalog nowych książek) zeszyt za miesiąc październik opuścił już prasę.

* P. Jan Jeleński rozpoczął w ostatnim zeszycie *Nicy* szereg artykułów p. t.: „W sprawie ludu wiejskiego“; artykuł pierwszy traktuje o potrzebach ekonomicznych naszego ludu, następne objąć mają potrzeby moralne i umysłowe.

* Znany tłumacz dr Filip Loebenstein przełożył obecnie na język niemiecki: „Janka-muzykanta“ — „Starego slugę“ i „Szkiele węgla“ Henryka Sienkiewicza.

Nowe te wyjdą w Lipsku nakładem znanej firmy Reclama.

Tamże ukazały się „Grzechy hetmańskie“ Kraszewskiego.

* W Gotha ukazały się dwa pierwsze zeszyty zapowiedzianej oddawna: „Encyclopädie der neueren Geschichte“.

Wydawnictwo pomienione obejmuje materiały i do naszych stosunków, lecz nadzwyczaj zwięźle traktowane.

Nazwiska współpracowników tego dzieła są nam nieznane.

* Zwołennikom etnografii ojezycznej polecamy zbiór Pullinga.

Nakładem jego wyszło w tej chwili dzieło: „Austria-Hungary“, skreślone po angielsku przez Kay'a. Są w nim uwagi odnoszące się do Galicji.

= Z teatru i muzyki.

* Na dziś zapowiedziano „Faworytę“ Donizettego (abonament B nr 2).

* Dramat H. Sienkiewicza „Na jedną kartę“ dany być ma w połowie stycznia roku przyszłego.

* „Pan Damazy“ zapelniał wczoraj znowu cały teatr rozmaitością i jak zwykle ubawił wybornie zadowoloną publiczność.

W roli Małki ukazała się po raz przedostatni p. n. Marja Disterlówna.

Małka wychodzi poza repertuar młodej artystki, która głównie występuje w lekkim rodzaju salonowych ról, w których potrzeba żywego temperamentu i wcielenia i ukladności damy wielkiego świata.

Pomimo niestosowności roli, bardzo trudnej do obsadzenia na naszych scenach, p. Disterlówna wywiązała się z zadania swego zadawalniająco, starając się w Małce zachować przedewszystkiem prostotę i naturalność biednej sieroty.

Dziś panna D. występuje po raz ostatni jako Flora w „Geldhabie“ z niezrównanym Żółkowskim w roli tytułowej.

* Na jednej z scen petersburskich miano w tych dniach wystawić operę niejakiego Kürnera „Taras Bulba“.

Z treści jej podanej w dziennikach petersburskich widać, iż jest ona niby wyjęta z dziejów Polski i Kozaczyzny a osnuta na tle powieści Gogola.

Część akcji odbywa się też w Warszawie.

Ciekawi jesteśmy, jak wygląda przeszłość polską po przepuszczeniu jej przez alembik gogolowsko-kürnerowski!

= Art. nad. Szanowny redaktorze!

Z powodu doniesienia *Kurjera Warszawskiego* z dnia 28-go b. m., jakoby fabryka moja świec stearynowych i mydła, przy ulicy Chłodnej pod nr 31 istniejąca, na skutek rewizji fabryk przez komisję sanitarną skazana została na zamknięcie, pozwalam sobie prosić szanowną redakcję o zamieszczenie w swym piśmie następującego wyjaśnienia.

Fabryka świec stearynowych, mieszcząca się od roku 1843 w budynku frontowym przy ulicy Chłodnej, wskutek pozwolenia magistratu z dnia 11-go

(23) maja 1879 roku za nr 6136—1721 przeniesioną została z możliwymi ulepszeniami do nowo wystawionego i pod każdym względem wymaganiom dzisiejszym odpowiadającego budynku, na tejsze posesji przy ulicy Krochmalnej położonego.

Komisja sanitarna, której miałem zaszczyt być członkiem, zwiedzała fabrykę w chwili, gdy nowa się budowała a stara była jeszcze czynną i znalazła ostatnią nie odpowiadającą przeznaczeniu tylko pod względem wentylacji, a w protokole rewizyjnym wyraźnie powiedziała, że fabryka nowa, której zarys był już widocznym, wolną będzie od tych wad, które starej zarzucić można.

Zamknięcie więc fabryki, o którym *Kurjer* zbyt ogólnie się wyraża, odnosi się nie do całego zakładu, lecz tylko do dawnej fabryki świec stearynowych, która będąc od 1-go maja r. b. do nowego budynku przeniesioną z porządku rzeczy sama się już zamknęła, cała zaś fabryka mydła i świec stearynowych nadal na tejsze posesji istnieć będzie.

Z poważaniem

Josef Roesler.

Przyp. red.

Do niniejszego objaśnienia ze swej strony dodać możemy, iż wiadomość o zamknięciu fabryki mydła na ulicy Chłodnej podaliśmy ze źródła urzędowego.

= Art. nad. Szanowny redaktorze!

Nie ulega wątpliwości, iż obliczenie wartości każdodziennych kuponów od rozmaitych papierów publicznych, zamieszczane w cedule giełdowej, jest nader dla publiczności i dla handlujących dogodnie.

Aby jednak odpowiadało swemu celowi, powinno ono być bezwarunkowo dokładnem i to dokładnem zawsze.

Nierozumiemy dlaczego jednak dzieje się inaczej?...

Częste omyłki i bezskuteczność skarg zmuszają mnie do ostrzeżenia nieświadomych publicznie za pomocą organu pańskiego, a może też poskutkuje to lepiej i nadal większą zapewni akuratność...

Z uszanowaniem

Jeden z prenumeratorów.

= Stróże.

Zbytecznem chyba jest rozwodzić się nad tem, iż ci „rycerze — mioty“ w porze obecnej ledwie podolac mogą całej robocie, jaka na nich ciąży pod względem utrzymywania należytego porządku na ulicy, we wnętrzu domu, w podwórzu i t. d.

A cóż dopiero mówić o tych stróżach, którzy zniewoleni są pracować i za swych kolegów nieobecnych, którzy muszą pilnować i porządku na ulicy, nie tylko przed domem, gdzie służą, ale i przed sąsiedniemi! Taki los jednak jest stróżów z ulicy Twardej w okolicy Żelaznej.

Tu właściciele placów uważają za właściwe nie trzymać stróżów.

Również brak stróża i w dużym domu, od dosyć już dawna budowanym.

Oszczędność właścicieli owych dotkliwie się uczuwać daje stróżom domów sąsiednich.

Za biednymi stróżami ujmujemy się więc, sądząc, że władza policyjna załatwi sprawę tę w sposób należyty, skłaniając oszczędnych właścicieli do stałego wydatku na utrzymywanie stróżów.

= Studnia świdrowa.

Roboty, rozpoczęte około budowy studni świdrowej na placu przed kościołem św. Karola Boromeusza, postąpiły znacznie.

Napotkano już jedną żyłą wody.

Woda ta jednak okazała się choć obfita, ale niezdrową.

Obecnie studnię świdrują dalej, zabezpieczywszy ją od przypływu wody zaskórnej, jaką otrzymano dotychczas.

Badanie, dokonane z wodą w studniach sąsiednich, dowiodło jej dobroci, więc można spodziewać się, że woda, jaka się pokaże w rzeźzonej studni przy świdrowaniu dalszem, odznaczać się będzie własnościami dobrymi.

= Falszerz.

W jednym ze sklepów na Nowym Świecie podrostek pewien usiłował zmienić dwie fałszywe dwudziestówki.

Gdy spostrzeżono podrobienie—starano się fałszera zatrzymać, lecz ten zbiegł bez śladu...

= Piszą do nas z Radomia:

Przed kilkunastu laty życie towarzyskie w Radomiu płynęło szerokim korytem, powoli jednak, jakby pod wpływem jakiegoś mroźnego wiatru z północy, pocięło ono marznąć i zamarło niemal zupełnie.

W ostatnich dopiero miesiącach pękły dotychczasowe lody; czy jednak jutro lub pojutrze nie zawieje znów jaki mroźny wichur, czy nie zwarzy kwiatów, co na wybrzeżu wyrosły i nie zetnie znów rzeki w jedną szybą lodu, zaledwie gdzieś gdzieś przerebłą przzerwana, przez którą widać, iż rzeka żyje i bieży—dziś przewidzieć trudno.

W każdym razie krótkie przebudzenie naszego to-

warzyskiego życia po długim śnie zimowym zazna czyło się już kilkoma faktami, o których dawno nie słyszeliśmy.

Przed trzema tygodniami dano koncert na dochód niezamożnych uczniów gimnazjum w Radomiu.

Koncert udał się i przyniósł 360 rs. czystego dochodu, czego było jednak za mało w porównaniu z liczbą potrzebujących.

Tymczasem zorganizowało się prywatnie kółko amatorów, które odegrało z powodzeniem w jednym z domów „Śluby panienskie“ Fredry.

Zaproponowano tedy amatorom, by wystąpili publicznie; ci zgodzili się i 18-go grudnia odbyło się amatorskie przedstawienie, pierwsze po latach dziesięciu.

Publiczność umiała ten fakt ocenić i tłumnie zgromadziła się w teatrze.

Widziano wielu obywateli wiejskich z rodzinami, nawet z dalszych okolic.

Mężczyźni byli we frakach, jak przystało dla uczczenia pierwszego przedstawienia po długiej przerwie lat dziesięciu.

Dochód wynosił brutto 650 rs.

Prócz „Ślubów“ w skład przedstawienia weszły śpiew i muzyka.

Nazajutrz, 19-go, powtórzono widowisko na korzyść Towarzystwa dobroczynności, któremu wskutek tego przybyło 400 rs.

Gra amatorów nie pozostawiała nic do życzenia.

Z innych wiadomości możemy podzielić się wieścią, iż podobno na pewno od 1-go kwietnia 1881 roku znacznie wychodzić u nas pismo, brak którego dotkliwie nam uczuć się daje.

= Trzęsienie ziemi u nas...

Telegraf przyniósł nam parę dni temu wiadomość o trzęsieniu ziemi, które dostrzeżono w Odessie, Tyraspolu, Kiszyniewie i innych miejscowościach południowo-zachodnich gubernij.

Fakt ten zdarzył się w dniu 25 b. m., o godzinie 7 minut 20 po południu, a według wiadomości otrzymanych z miejsca, trzęsienie ziemi trwało zaledwie jedną sekundę.

Obecnie otrzymujemy doniesienia z paru innych miejscowości Podola i chersońskiej gubernji.

W Olwipolu nad Bohem, o tejsze samej porze co i w Odessie zauważono to samo zjawisko, lecz tu trwało ono daleko dłużej, gdyż około 15 sekund.

Naprzód korespondent nasz usłyszał dość wyraźny huk podziemny, po którym nastąpiły dwa wstrząśnienia, pierwsze o wiele silniejsze niż drugie...

Falowanie było tak wyraźne, że korespondent mógł dostrzedz chwieanie się domu, w którym się natenczas znajdował, a lampę na stole stojącą musiał przytrzymać, aby nie dopuścić jej przewrócenia się.

Z Winnicy na Podolu donoszą nam, że tam zjawisko to, poprzedzone hukiem podziemnym, trwało kilka sekund.

W miejscowym kościele kapucynów i w pałacu hr. Grocholskich we wsi Pietniczanych wyraźnie widziano chwieanie się obrazów zawieszonych na ścianach.

Inne pomniejsze przedmioty również widocznie się poruszyły...

Osoby, znajdujące się na ulicy, dostrzegły także poruszanie się budynków, szczególniejsze wysokich.

Oczekujemy dalszych szczegółów.

= Wypadki.

* Wczoraj przy Saskim placu, naprzeciw pomnika, pękła rura wodociągowa.

Woda zalała plac i dostała się aż na ulicę Wierzbową.

* W sieni domu nr 6 przy ulicy Zgoda, znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej kilku-tygodniowe.

Również dziecię płci męskiej podrzucone znaleziono w bramie domu nr 47 przy ulicy Elektoralnej.

Dzieci te odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Wczoraj wieczorem, około godziny 8-ej, dorożkarz jadąc nieuważnie przejechał przy rogu ulic Bieleńskiej i Senatorskiej przechodzącego pana N.

Idący z panem N. kilkoletni chłopczyk zdołał uciec z pod koni.

* Teodor W. ze wsi Rokiciny przez nieostrożność najechał na ulicy Długiej na Katarzynę M., która uderzona dyszlem w ramię upadła i mocno się potłukła.

* Około godziny 11-ej wczoraj wieczorem zapaliły się sadze w domu nr 16 przy ulicy Nowomiejskiej.

* Na ulicy Marszałkowskiej, w mieszkaniu utrzymującej kawiarnię Matyldy S., zapalił się siennik.

Ogień w obu wypadkach szybko ugaszono.

* Pożary.

Dziś w nocy około godziny dwunastej, wybuchnęły prawie w jednym czasie dwa gwałtowne pożary.

Jeden ukazał się przy ulicy Czerniakowskiej w b. warsztatach żeglugi parowej, obecnie zajętych na fabrykę wyrobów platerowanych pp. Zaborowskiego, Rzdokiewicza i Surzyckiego.

Zapaliły się schody prowadzące na poddasze.

Schody te spłonęły do szczytu.

Opalili się także wiazania dachowe i musiano zerwać część dachu.

Na ratunek przybył najpierw zaalarmowany przez policję oddział nowoswiecki, później zaś mirowski.

Działanie ich położyło tamę dalszemu szerzeniu się płomieni.

Jednocześnie wybuchnął pożar w domu p. Pohla przy alei Jerozolimskiej pod nr 15.

Płomienie ukazały się w prawej oficynie na pierwszym piętrze.

Splonęła cała połowa pierwszego piętra.

Dalsze szerzenie się ognia wstrzymano.

W ratunku uczestniczyły oddziały straży nalewko-

wski i ratuszowy.

= Dla turystów...

Jedna koldra na... dwa łóżka!

Tyle ofiarowuje podróżnym jeden z hotelów w Siedlcach...

= Trudne rzeczy.

Trzy rzeczy są bardzo trudne:

Zachować tajemnicę, zapomnieć urazę i używać dobrze czasu...

= Przykład.

— Doktorze! straszysz mnie śmiercią, a sam, kasszacy, zaciągasz się mocnym cygarem?...

— Chcę być, dla pacjentów, żywym przykładem szkodliwości nikotyny.

= W przedpokoj.

— Czy jest pani w domu?

— Nie, panie; właśnie wyszła — odpowiada nadobna młodsza...

— Proszę oświadczyć pani, iż był tu jej ojciec.

Młodsza, widząc iż nieznajomy zabiera się do odejścia, zapytuje go grzecznie:

— Przepraszam najmocniej, ale może pan byłby łaskaw powiedzieć mi swoje nazwisko...

— W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na dochód kościoła WW. Świętych i kaplicę pana Jezusa rs. 2 od Z. O.

Do uznania redakcji dla biednych:

Rs. 3 Maurycy i Eleonora Orgelbrandowie, rs. 3 Henryk Cybulski, rs. 10 Sobaków, rs. 25 Ludwik i Paulina z hr. Krasieńskich Górscy, rs. 3 Chodecki rejent z żoną, rs. 3 Henryk Dzierżanowski, rs. 3 Maksymilian Rubinstein z żoną, rs. 3 Joanna i Bronisława Popielewskie, rs. 3 Frad. zebrane na wili u p. T. S., rs. 2 Antoni i Michalina Popielescy, rs. 5 Berthold Neuman, rs. 3 Andrzej Pierling, rs. 5 Leon Gnoiński, kop. 50 Falema Olgopole, rs. 1 kop. 50 Gulanski z Łodzi, rs. 3 z pod nr 1216B, rs. 3 Ludwik Szwede, rs. 2 Pruszyński.

Dla Niewęgłowskiego.

Rs. 3 Florjan i Walerja Niewiarowscy.

Dla Zuzanny Kamińskiej przy ulicy Żelaznej:

Rs. 5 L. Rutkowski rejent.

— Z upoważnienia jw. Głównego Naczelnika kraju, w dniu 7 (19) b. m. i r. w sali aleksandryjskiej magistratu m. Warszawy urządzonym został przez pp. Ludwika Grosmana i Kazimierza Dobieckiego koncert p. Pablo Sarassatte, przy współudziale pp. Wilgockiej i Zarzyckiego z przeznaczeniem dochodu z takowego na kupno organu dla kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie.

Ze złożonego obecnie rachunku okazuje się, iż wpłynęło:

ze sprzedaży biletów na koncert	rs. 2,357 kop. —
od prezydenta miasta za miejsce urzędowe	rs. 10 —
ze sprzedaży programów	rs. 184 " 67 1/2
ze sprzedaży dukata holenderskiego od p. Sarassatte	rs. 6 " —
ze sprzedaży ofiarowanych bezimiennie 2 sztuk srebrnych, t. j. dwumarkowej i guldena	rs. 1 " 65
od p. Kazimierza Dobieckiego dla wyrównania rachunku	rs. 7 " 67 1/2

Razem było dochodu rs. 2,567.

Wydatki uczyniły:

orkiestrze teatrów i za strojenie fortepianu	rs. 303
slużbie użytej do pomocy	rs. 7
stolarzowi za ustawienie i numerację krzeseł	rs. 16
za wynajęcie krzeseł	rs. 45
za ustawienie estrady	rs. 15
druk afiszy, programów drobne wydatki	rs. 51

Razem wydano rs. 437.

Pozostało zatem czystego dochodu rs. 2,130.

Kwota pomieniona przełana została na cel wyżej wskazany do kasy ekonomicznej m. Warszawy.

Podając o rezultacie koncertu do wiadomości publicznej, Komitet budowy kościoła poczytuje sobie za obowiązek wyrazić serdeczną wdzięczność pp. Ludwikowi Grosmanowi i Kazimierzowi Dobieckiemu za łaskawe podjęcie się ze znaną gotowością urządzania tego koncertu, dochód znaczny z którego, pomimo bardzo krótkiego czasu do zajęcia się nim, do wodzi usilnych z ich strony starań — jak niemniej pp. Wilgockiej, Pablo Sarassatte'mu i Zarzyckiemu, którzy raczyli talentem swym położyć fundament do zakupu tyle niezbędnych organów, oraz szanownej publiczności tutejszej, która licznem zebraniem się jeszcze jeden dała dowód, że odezwanie się do niej w celu szlachetnym nigdy nie pozostaje bez skutku.

Vice-prezes, generał-lejtnant *Starynkiewicz*.

Członek sekretarz komitetu *K. Wiemann*.

— Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej. W roku 1881 z procentów od kapitału ofiarowanego przez Markusa Levy, bankiera warszawskiego, przypada do rozdziału suma rs. 56 kop. 60. między biednych mieszkańców miasta Warszawy, bez różnicy wyznania.

Rozdział tej sumy, zgodnie z ośnową aktu darowizny mającej nastąpić w rocznicę śmierci syna ofiarodawcy Marcina Levy, to jest dnia 9 (21) maja, a ponieważ dzień ten i następny 10 (22) maja 1881 roku są dniami świątecznymi, podług prawosławnego, rzymsko-katolickiego i mojżeszowego wyznania, przeto takowy rozdział nastąpi w dniu 8 (20) maja 1881 roku.

Osoby pragnące współubiegać się o takowe wsparcie obowiązane są najdalej do dnia 3 (15) lutego 1881 roku wnieść o to podanie do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej z dołączeniem do takowego świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, poświadczonych przez komisarza policji właściwego cyrkulu o pozostawianiu w zupełnej niezamieszalności i o moralnem prowadzeniu się, z wymienieniem oraz liczby dzieci kandydata i wieku tak jego, jako też dzieci.

Członek zarządzający czynnościami rady *K. Fuchalski*.

Sekretarz rady *J. Magnuski*.

— Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych. Z procentów od legatu niegdy Hersza Goldberga przypada w roku 1881 do rozdziału w dniu rocznicy śmierci testatora, suma rs. 187 kop. 50, z których jedna połowa przeznaczona jest dla biednych krewnych testatora, druga zaś dla obcych biednych wyznania mojżeszowego.

Ponieważ wspomniana rocznica śmierci w tymże roku przypadnie w sobotę, to jest dnia 10 (22) stycznia (22 Szwat), przeto wsparcie w mowie będące rozdzielonem zostanie w przeddzień rocznicy, to jest 9 (21) stycznia w piątek.

Kandydaci, chcący ubiegać się o wspomniane wsparcie, winni najpóźniej do dnia 29 grudnia (10 stycznia) 1881 r. wnieść w tym względzie podanie do zarządu gminy na papierze zwyczajnym z dołączeniem poświadczenia opiekuna ubogich wyznania mojżeszowego właściwego cyrkulu o niezamieszalności i o moralnem prowadzeniu się, z wymienieniem oraz liczby dzieci kandydata i wieku tak jego, jako też dzieci.

Za prezesa członka zarządu gminy *N. Fliederbaum*.

Sekretarz *J. L. Groszlik*.

Nekrologja.

† Jutro, dnia 30 b. m., we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. **Józefa Mayzla**, obywatela ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie 9 i pół zrana, na które pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —30687—

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. **Józefa Ostieckiego**, właściciela majątku Czarniejów, odbyło się wczoraj, o godzinie 11-tej zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu. —30687—

† We czwartek dnia 30 b. m., o godzinie 10-tej zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. **Kamila Wojciechowskiego**, b. urzędnika komisji sprawiedliwości, na które pozostali bracia zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —30611—

† W dniu 30 b. m., we czwartek, w dzień imienia s. p. **Eugenjusza Łempickiego**, odprawioną będzie wotywa w kościele św. Krzyża, o godzinie 10-tej zrana, na którą siostra zmarłego zaprasza przyjaciół, znajomych i krewnych nioboszczyka. —30307—

† W dniu 30 grudnia odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-tej zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci s. p. **Feliksa Kazimierza Jaszczółd**, sekretarza zarządu szpitala Dzieciątka Jezus, na które matka z siostrami zaprasza krewnych, kolegów i znajomych zmarłego. —30661—

† W dniu 31 grudnia, o godzinie 10-tej zrana, w pierwszą rocznicę śmierci s. p. **Henryka Krajewskiego**, odprawiona będzie w kościele św. Krzyża wotywa, na którą rodzina zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —30600—

† Dnia 27 b. m., o godzinie 9-tej wieczór, powiększył groń aniołków s. p. **Rudolfek Wiewiórowski**, syn Piotra i Ludwiki z Modrowskich. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok **Rudolfka** z kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, dnia 30-go b. m., we czwartek, o godzinie 2-iej po południu. —30592—

† s. p. **Marjanna Grantz**, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona św. Sakramentami, w dniu 28 b. m., przeżywszy lat 16, przesiosła się do wieczności. Pozostali rodzice wraz z córkami zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30 grudnia, w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie 10-tej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie 2-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —30689—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki syna naszego **Wacława**, w dniu 26 b. m., na cmentarz powązkowski, składamy w naszym smutku serdeczne dzięki, Bóg zapłać. —A. i F. Kazubscy. —30669—

† Szanownym osobom życzliwym, które raczyły zebrać się na odprowadzenie drogiej mi szczytów mojej żony na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 26 b. m., składam serdeczne podziękowanie. **Dr Stefan Marynowski z dziećmi**. —30634—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 27-go grudnia. — Poweź nawiadza departamenty północne, Normandję i wschodnie. Komunikacje przerwane. Szkoły rządzone przez wylewy są bardzo znaczące.

× **Paryż** 27-go grudnia. — Zmarła tu przed niedawnym wdowa po **Adolfe Thiersie** zapisała testamentem 24,000 franków dla ubogich miasta Paryża.

× **London** 27 grudnia. — Korespondent dziennika *Pall Mall Gazette* w Dublinie donosi, iż czynność rozwinięta przez rząd ożywiła zaufanie. W asilowaniach energicznych, dokonywanych w różnych punktach kraju w celu stłumienia terroryzmu użytego przeciw dzierżawcom i t. z. „Boycotting”, władze znalazły większe poparcie pomiędzy urzędnikami. Stosunki dzierżawców z właścicielami poprawiły się w kilku miejscowościach.

× **Dublin** 27-go grudnia. — Rząd zabronił zwołania dwóch meetingów ligi agrarnej w hrabstwie Wicklow; zakaz nie znalazł oporu.

× **Portadown** (Irlandja) 27-go grudnia. — Aresztowano tu **Johna Boyle**, homerulera; policja znalazła przy nim dokumenta odnoszące się do towarzystw tajnych.

× **Berlin** 27-go grudnia. — Utworzyło się tu towarzystwo ubezpieczenia robotników z nominalnym kapitałem trzech milionów marek.

× **Wiedeń** 27-go grudnia. — Następca tronu arcyksiążę Rudolf uda się w drugiej połowie stycznia roku przyszłego do Brukseli.

× **Wiedeń** 27-go grudnia. — Baron **Eek** i malarz na szkle **Kuchenreiter** aresztowani tu zostali za fałszerstwo akcyj monachijskiego „Verreinbank”. Przy rewizji znaleziono wszystkie do fałszowania potrzebne przyrządy, oraz wiele już podrobionych albo rzeźbionych akcyj. Fałszykatów zastawionych już zostało u pewnego bankiera za 16,000 marek.

× **Wiedeń** 27-go grudnia. — Z dniem 3 stycznia wypuszczone będą w obieg nowe 10-guldenowe banknoty Banku austro-węgierskiego.

× **Poznań** 27-go grudnia. — Wskutek gwałtownych deszczów nastąpiło obniżenie grobli pomiędzy **Obornikiem** a **Wargarą** na drodze żelaznej **Poznań-Schneidemühl-Kolberg**. Ruch pociągów towarowych wstrzymano. Komunikacja osobowa uskutecznia się z pomocą przesiadania się.

× **Kraków** 27-go grudnia. — Jak slyebać, rząd przyrzekł nieść pomoc w doprowadzeniu do skutku kolei transwersalnej.

× **Kraków** 27-go grudnia. — Biskup krakowski **Dunajewski** ogłosił barzo pokojowy list pasterski, wzywający różne stronnictwa, aby zwalczały bez namietności swoje rozmaite zapatrywania.

× **Kraków** 27-go grudnia. — W tych dniach ukazało się tu nowe pismo p. t. *Gwiazda krakowska*; według brzmienia prospektu, wychodzić ono będzie co dwa tygodnie i poruszać bezstronnie polityczne i społeczne sprawy.

× **Kraków** 27-go grudnia. — Przedstawiono tu obraz dramatyczny p. t. „*Kościuszkę*”.

× **Kraków** 27-go grudnia. — Pewna liczba tutejszych większych handlarzy zbożowych postanowiła rozpocząć kroki celem uzyskania koncesji na urządzenie tu magazynów zbożowych.

× **Kraków** 27-go grudnia. — Wiele gmin wiejskich przygotowuje petycje przeciw zamierzona podwyższeniu podatku od budynków na równinach.

× **Bukareszt** 27-go grudnia. — Zarząd wojenny przetransportował do Bukaresztu zakupione od rosyjan materiały artyleryjskie forteczne z Kalafatu, gdzie dotychczas były złożone.

× **Konstantynopol** 27-go grudnia. — *Ajencia Havasa* donosi, iż **Aleko** basza wręczył Porcie swoją dymisję jako gubernator jeneralny Wschodniej Rumelji.

× **Petersburg** 27-go grudnia. — Doniesienie *Herolda* z **Orechowa**, jakoby na drodze żelaznej łazowo-sewastopolskiej odkryty został przez policję tunel, uznane zostało ze strony urzędowej za nieprawdziwe.

× **Petersburg** 27-go grudnia. — Odbyło się tu ogólne zebranie towarzystwa rosyjskiego krzyże czerwonego; przewodniczący towarzystwa jenerał adjutant **Baumgarten** przedstawił zgromadzeniu sprawozdanie o działalności towarzystwa w roku ubiegłym.

× **Petersburg** 27-go grudnia. — Do *Golosu* telegrafują, iż w Odesie trzesienie ziemi wyraźniej się objawiło na górnych piętrach domów. Meble i różne przedmioty poruszyły się z miejsc. Mówią, iż w niektórych domach okazały się pęknięcia. Popłoch był ogólny. Trzesienie ziemi dało się też uczuć w **Tiraspolu**, **Kiszyniewie** i w całej **Bessarabji**.

Przegląd polityczny.

Nie tak łatwo, jak się niektórym optymistom wydawało, rozwija się sprawa sądu polubownego w kwestji greckiej. Mocarstwa wprawdzie przychylnie są temu projektowi o tyle, o ile on stawia tamę dalszym komplikacjom na wschodzie. Nad **Złotym Rogiem** możeby nawet ostatecznie zgodzono się z pewnymi zastrzeżeniami, po niejakiach targach na sąd polubowny, ale w **Atenach** wzięto na upór.

Pan Komundoros i sam król Jerzy nie chcą sły-
sząc nawet o cofnięciu uchwały konferencji berliń-
skiej i uważają sprawę rozgraniczenia oddawna już
teoretycznie za rozwiązaną.

Wobec tego cały projekt sądu rozjemczego przed-
stawia się bardzo problematycznie, tembardziej, iż
wszystkie mocarstwa zgodziły się na niego pod tym
warunkiem, że strony interesowane poddadzą się ju-
rydyceji sądu.

Bureau Reuters dowiaduje się z Konstantynopola,
iż Porta została wprowadzić poufnie powiadomiona
o tym warunku Europy, ale urzędowo nie zakomu-
nikowano jej jeszcze tego postanowienia. Podobno
gabinet sultanski naradzał się w niedzielę nad tre-
ścią nowego okólnika, któryby miał zapobiedz takie-
mu wezwaniu ze strony mocarstw traktatowych
w sprawie uznania o nowych ewentualnych sądu.

Utrzymują, iż na wypadek, gdyby projekt Fran-
cji do żadnego skutku nie doprowadził, Anglia za-
mierza zaproponować nowe konferencje ze współ-
udziałem przedstawicieli Porty i Grecji. Na co, po
co, w jakim celu?.. wszystko to są tylko usiłowania
sztucznego utrzymania bardzo chwilowej równowagi
na wschodzie.

Porta przygotowuje jakieś nowe wnioski w celu
rozwiązania kwestji helleńskiej i zażądać chce podo-
bno, aby osobna komisja międzynarodowa udała się
do Tessalii i Epiru, zbadała stan rzeczy na gruncie
i dopiero orzekła o nowych granicach. W wspo-
mnianym okólniku Porta zamierza zupełnie milcze-
nie pominąć projekt sądu polubownego, jakoteż
swoją stanowczą notę z dnia 3-go października.

Na to prawdopodobnie chętniej zgodziłaby się
Grecja, jakkolwiek bez wielkiego zaufania do pra-
ktycznego rezultatu; zyskałaby w każdym razie na
czasie, a i to coś warte dla niej.

O rekompensacie, proponowanej zdaje się przez
gabinet włoski, mowy być nie może. Król Jerzy wy-
smiał niemal projekt odstąpienia Krety, zamiast
Tessalii i Epiru. Pan Komundoros zaś oświadczył
miał ciału dyplomatycznemu w Atenach, że rząd
grecki nie może ustępować ze swego stanowiska
i wyrzekać się tego, co mu cała Europa jednogłośnie
na konferencjach berlińskich przyznała.

Można tej biednej skłopotanej Europie powiedzieć
z *Mohierem*: *Tu Vas voulu George Dandin!*. Grecja
na wszystkie uwagi ma teraz gotową i bardzo racjo-
nalną wymówkę: przyznaliście mi takie a takie te-
rytorjum, zachęcałście mnie do mobilizacji, do wy-
silków i nadmiernych kosztów, pozwiliście mi przy-
gotować się do wojny, — pozwólcież mi teraz dzia-
łać swobodnie!

I rzeczywiście, coż na takie argumenta odpo-
wiedzieć mogą mocarstwa traktatowe? Nie łatwo teraz
post factum przekonać Grecję, że wojna z Turcją
jest rzeczą arcy-niewygodną dla dyplomacji euro-
pejskiej, że spowodzić może bardzo poważne a nie
bardzo pożądane zawiązanie.

Obawy te są aż nadto usprawiedliwione dzisiaj;
nie należy bowiem zapominać, że z kwestją grecką
styka się bardzo blisko kwestja bułgarsko-rumelijska,
że z powstaniem greków powstaną znów agita-
torowie panbułgarskich i panslawistycznych zachęca-
nek na półwyspie bałkańskim i że powstać może
znowu chaos, od którego Boże broń! Ze się tam
w Wschodniej Rumelji pod popiołem żarzą jeszcze
węgle gorące, że trzeba jednego silniejszego podmu-
chu, aby nowy płomień wystrzelił w górę i objął
wszystkie słomiane głowy, nie ulega chyba żadnej
wątpliwości. *Agencja Havasa* przyniosła już sensa-
cyjną wiadomość o podaniu się Aleko-baszy, guber-
natora Wschodniej Rumelji, do dymisji. Wiadomość
to nader ważna i nader charakterystyczna, a jeżeli
okaże się prawdziwą, przyczyny i następstwa dymi-
sji ks. *Vogoridesa* dadzą się uczuć wkrótce dotkli-
wiej dla Porty i dla dyplomacji europejskiej.

Turcji nie pozostanie nic innego, jak przemocą i
z bronią w ręku przytłumić pokusy panbułgaryzmu;
na drodze ugodowej, na drodze pobłażliwości i kom-
promisu nie wiele jest już do zrobienia w Wschodniej
Rumelji, gdzie zanadto pozwolono rozpanoszyć się
pewnym wpływom i ideom, wrogim Turcji i dzisiej-
szemu porządkowi rzeczy na półwyspie bałkańskim.
O materialne wyniki ostateczne takiej walki rządu
sultanskiego z agitacją wicherzycieli panslawistycz-
nych w tej prowincji niema się znowu czego tak bar-
dzo obawiać. Jakkolwiekby Porta da sobie jeszcze
radę, ale chodzi o to przede wszystkim, aby ruchaw-
kę ewentualną ograniczyć, aby nie pozwolić jej za-
garnąć zbyt wielkiej przestrzeni i pociągnąć niebez-
pieczne czynniki w grę. Otóż tego sama Turcja u-
czynić nie potrafi i tu dopiero okaże się potrzeba
możnego wpływu dyplomacji austro-niemieckiej, a
skutkiem jej otworzą szranki nieobliczonym ewentual-
nościom.

Musimy z niecierpliwością wyczekiwać wyjaśnie-
nia powodów, które Aleko-baszę skłoniły do wzięcia
dymisji, bo one będą najlepszymi wskazówkami sy-
tuacji w Wschodniej Rumelji.

Porażki angiłków w Transvaalu zostały już urzę-
dowo potwierdzone. Boerowie ogłosili południo-
wo-afrykańską republikę, wypędzili telegrafistów
angielskich, zabrali pocztę i zagrażają miastom
Utrecht i Standerton. Sprawa nie łatwa do rozwią-
zania, a nowo-zamianowany gubernator Caplandu,
Mr. Robinson, będzie miał bardzo uciążliwe zadanie
do spełnienia, jeżeli aneksja Transvaalu ma być
przywrócona.

Telegram z Berna przyniósł w same święta wia-
domość o samobójstwie nowo-obranego prezydenta
związku szwajcarskiego, radcy Anderwerta. Wypa-
dek ten budzi ogólne zajęcie w prasie europejskiej.
U szczytu godności państwowych, człowiek zamożny,
posiadający ogólne zaufanie swych ziomek, na
sześć dni przed objęciem nowego urzędowania, po-
pełnia samobójstwo bez żadnych widocznych i ra-
cjonalnych powodów.

Berl. Boers. Cour. otrzymuje prywatną, nie bar-
dzo zresztą prawdopodobną wiadomość, iż prezydent
Anderwert odebrał sobie życie z powodu prześlado-
wania i docinków nad wyraz zgryźliwej i bezwzględ-
nej prasy rewolwerowej w Szwajcarii.

Dzienniczki te, jak rozjadł, wsieckie kundlie zwy-
kły rzucić się na osoby i kwestje publiczne jak i pry-
watne.

Najgorsze francuskie i niemieckie piśmidła ustąpić
muszą przed podłością i zaciętością swych szwajcar-
skich kolegów.

Anderwert popełnił samobójstwo w jednym z pu-
blicznych ogrodów w Bernie, w pierwsze święto Bo-
żego Narodzenia, o godzinie dziewiątej wieczorem.
Wkrótce podamy bliższe szczegóły tego tragicznego
wypadku.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

London 28-go. — *Times* donosi z Durban: Wiado-
mości o klęsce 94 pułku były przesadzone. Tylko
30 ludzi poległo lub odniosło rany, reszta została
rozbijoną i pozwolono jej udać się do Pretorji.

Dublin 28-go. — 37 irlandzkich członków parla-
mentu (homerulerzy) odbyło wczoraj naradę. Pie-
sem frakcji wybrano ponownie Parnella, wicepre-
sem Macarthy'ego. Zebranie postanowiło, że irlandz-
cy członkowie parlamentu zasiadają na ławach opo-
zycji. Przyjęciu bilu o środkach represyjnych sta-
wią wszelki możliwy opór a do adresu zaproponują
poprawkę, w której królowa proszona będzie o za-
wieszenie eksmisji dzierżawców na czas trwania
rozpraw o bilu agrarnym.

Paryż 28-go. — Senat przyjął całkowity budżet.
Sesja obu izb została zamknięta.

Dublin 28-go. — Proces Parnella i towarzyszy
rozpoczął się dzisiaj.

Berlin 28-go. — Bismarck ma być zdecydowanym
rozwiązać parlament cesarstwa, gdyby odrzucono
nowe projekty podatkowe i nowemu parlamentowi
przedstawić monopol tabaczy.

Konstantynopol 28-go. — Donoszą z Syry pod
d. 26 b. m.: Ludność wielu miejscowości na wyspie
Krecie odmawia płacenia podatków turkom ponie-
waż spodziewa się wkrótce być przyłączoną do
Grecji.

— **Tom pierwszy** encyklopedji p. t. **Sło-
wnik geograficzny** Królestwa Polskiego i in-
nych krajów przyległych, zawierający opis miejsc-
owości od **Aa** do **Bereneczna**, wyszedł z pod
prasy i kosztuje dla prenumeratorów *Wędrowca* rs.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 29-go grudnia 1880 roku.

W e k s l e:			
Berlin a vista z krótkim terminem (2 dni)	300 marek	115 95	115 95
London 3 mies.	za 1 l. st.	9 71	9 71
Paryż 8 dni	za 300 fr.	115 95	115 95
Wiedeń 8 dni	za 100 fl.	115 95	115 95
Fapiery publiczne:			
Oblig. skarbowe rs. 100....	—	—	99 75
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	—	99 75
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—	—	98 75
małe	—	—	98 75
List. zast. m. Warsz. ser. I	—	—	92 70
II	—	—	91 30
III	—	—	89 50
List. z m. Łodzi ser. I i II	—	—	86 10
4% List. likwidacyjne duże	—	—	86
małe	—	—	86
Est. Bank. Ces. ser. I, II i III	—	—	91
hos. Poż. Prem. z r. 1864..	—	—	91
1866..	—	—	91
I Pożyczka Wschodnia rs. 100	—	—	91
II " " " " " " " "	—	—	91
III " " " " " " " "	—	—	91

Wartość kuponów: od list. zast. 4%, nowych 97/10, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 122 1/2, miasta " " 82
listów likwidacyjnych 31 1/10, oblig. skarbowych 97 1/2, pożyczki premijowej 1-ej emisji 230 1/2, drugiej emisji 147 1/2
Monety: Półimperjały rs. — sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —
ruskie bilet bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austriackie rs. — k. —

sześć, w oprawie ozdobnej rs. **siedm** (tom ma 960
stronnie wielkiej 8-ki). Osoby nieprenumerujące *Wę-
drowca* płać o rs. 1 kop. 80 więcej za tom. Za prze-
syłkę pocztą dopłaca się rs. 1 kop. 20. *Wędrowiec*
kosztuje rs. 6 rocznie, z przesyłką rs. 7. Prenumero-
wać można w każdej księgarni i w redakcji (*Nowy*
Świat nr 59). —30054—5—10—

— W ostatnich dniach w pismach tutejszych po-
jawily się artykuły dyskredytujące ekstrakt słodo-
wy mojego kiedyś wyrobu i pod moją firmą dotych-
czas figurujący; nie wchodząc w ocenę tychże ar-
tykułów, o ile takowe zgodne są z rzeczywistością,
czuję się jednak w obowiązku podać do publicznej
wiadomości, iż od lat 2 już fabrykę moją odstąpiłem
osobie innej z prawem używania mojej firmy i za
wyrób tejże fabryki nie odpowiadam, nadmieniam
wszakże, iż własny mój wyrób był w swoim czasie
przez największe powagi lekarskie tutejsze uznany
i do użytku zalecony.

M. Seidlitz.

—30606—1—1—

— Polecając na nadchodzące **Święta**,
nasz skład obficie zaopatrzony we wszelkie wina,
zwracamy szczególną uwagę na niżej wymienione
gatunki odznaczające się **niezwykłą dobro-
cią i przyjemnym smakiem**.

Węgiersk. stol. wytr. (Magyarader, garniec rs. **3.50**.

" " (Hegyaljaer I) wytrawne " **4.50**.

" " (Hegyaljaer II) albo " **6.50**.

Bordoskie czerwone i białe, po tych
samych cenach.

Wina burgundzkie, reńskie, hisz-
panskie, włoskie i szampańskie, oraz
porter angielski, rum, arak, cognac
i likiery zagraniczne, w najlepszych gatun-
kach, po cenach przystępnych.

Wina sprzedają się w butelkach i baryłkach.
JEAN STIEFF & fils sr. Skład Win,
Długa 45, wprost Nalewek.
—9—10—28521—

— **Dr Józef Polak**, ordyn. klin. diag. warsz.
uniwersytetu, zamieszkał na Nowej Pradze, pod
nr 17, naprzeciwko apteki. —30372—1—

C E N Y Z B O Z A.			
za pud na stacji "Praga" drogi żelaznej warsz.-tepel-polskiej			
z d. 23 grudnia 1880 r.			
Pszenica:	wyborowa	155	165
	średnia	138	150
	ordynaryjna	110	—
Żyto:	wyborowe	143	144
	średnie	134	141
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	95	120
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	101	103
	średni	88	98
	ordynaryjny	84	—
Groch:	—	95	115
Gryka	gorszy	95	105
Kasza jaglana	wyborowa	140	152
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—
B. Werner et Comp.			

— Cena okowity nieregulowana.

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 7 c 10.

Teatr Wielki.
Dziś: *Faworyta.*
Jutro: *Pan Twardowski.*
Teatr Rozmaitości.
Dziś: *Falszywe blaski.* — *Pan Geld-*
hab.
Jutro: *Ostatnia próba.* — *Pan Benet.*
Partja pikiety. — *Fomyłka.*
Teatr Mały.
Jutro: *Na ulicy.* — *37 sous-pain de*
Montaudouin. — *Okreśne.*

Wystawa Obrazów
nowoczesnych malarzy
ALEKSANDRA KRYWULTA,
w hotelu Europejskim, otwarta codziennie od
godz. 10—4. Cena po 15 kop., w Czwartki,
Niedziele i Święta po 7½. k-27760-25-48

Wystawa stała Sztuk i Starczyńności
róg ulicy hr. Berka i Mazowieckiej, otwarta
codziennie od godz. 10—3. — Cena wejścia
Cep. 10, w Niedziele i Święta kop. 5, we
czwartki kop. 30. k-28368-23-24

Teatr Eldorado.
Jutro, t. j. we Czwartek:
Der kleine Herzog,
komiczna operetka w 3-ach aktach.
Muzyka Lecocq'a.
Początek o godzinie 7½.
kl-1-30576—

Obiady w kuchni taniej przy
ulicy Freta:
Dnia 30, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety
i buraki.
Przez Kład zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa Nr 11.
1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub
przez licytację wszelkie ruchomości: meble,
dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterję, rze-
czy sztuki, ekwipaż, instrumenta muzyczne
i t. p.
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż-
wymienione przedmioty jakoteż wyroby i to-
wary od fabrykantów i kupców.
3) Wymienia meble. Zapas nowych i uży-
wanych wielki na składzie.
Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 6-tej
wieczorem. W święta od 12—3.
k-27070-28-0

ZARZĄD
Doliny Szwajcarskiej.
mam honor zawiadomić Szanowną Publicz-
ność, że w Piątek dnia 31 Grudnia i w So-
botę dnia 1 Sierpnia 1881 roku, dane będą
w dolinie Szwajcarskiej

Bale Maskowe i Kostiumowe.
podczas których doborowa orkiestra pod kie-
runkiem A. Sonentfelda grać będzie.
Wejście dla mężczyzn rs. 1 kop. 5.
Wejście dla dam, kop. 55.
Początek o godzinie 11-tej wieczorem.
Uwaga. Podczas bieżącego karnawału
w każdą sobotę odbywać się będą Bale ma-
skowe. Bilet zaopatrzonej w doborowe wi-
no, napoje i potrawy po cenach przystęp-
nych specjalnymi cennikami oznaczonych,
które przy kasie bezpłatnie otrzymać można.
Kontramarkarnia wzorowo urządzona po kop.
10 od osoby. k-30616-1-3

Wielki Transport
SERA
Śmietankowego i Litewskiego
otrzymał i takowy sprzedaje na pudy i czę-
ściowo SKŁAD
Buchowskiego i Jagielskiego,
róg ulic: Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34c.
k3-3-29850—

Do jednej z znaczniejszych fa-
bryk w Warszawie egzystują-
cy od lat 40, poszukuje się
Wspólnika
z kapitałem około 50,000 rs.
Oferty uprasza się składać w Warsz.
Agenturze Ogłoszeń Rejchmana i Fren-
diera, Senatorska Nr 22 pod lit. A. B. Z.
k-30343-2-3

„WARSZAWSKI DNIENNIK”

w 1881 roku

wydawany będzie pod kierunkiem tejże samej redakcji i na tych samych zasadach. Rozgłos, jaki sprawiły
najwięcej wpływowo organa prasy rosyjskiej pismu naszemu swoimi wycieczkami i niezgadaniem się
z poglądami naszymi co do traktowania spraw rosyjskich i społecznych, uwalnia nas prawie od przyję-
tego zwyczaju mówienia o sobie, przed rozpoczęciem nowego periodu rocznego. Co się zaś tyczy kwestji
polskiej, to jak dotychczas, staraniem naszym będzie roztrząsanie jej za pomocą możliwego budowania
mostu złotego na gruncie myśli i inteligencji, który stanowi pewniejszy środek do osiągnięcia poje-
dnania i zgody.

Możliwe ulepszenia gazyty, odpowiednio do uzasadnionych życzeń publiczności, są projektowane na
rok następny.

PRENUMERATA WYNOSI:

Na prowincji z przesyłką:	W Warszawie z odnośnieniem:
Rocznie..... 12 rs.	Rocznie..... 9 rs. 60 kop.
Półrocznie..... 6 „	Półrocznie..... 4 „ 80 „
Kwartalnie..... 3 „	Kwartalnie..... 2 „ 40 „
Miesięcznie..... 1 „	Miesięcznie..... — „ 80 „

Zagranicą: w obrebie Związku Pocztowego:
Rocznie 15 rs.; półrocznie 7 rs. 50 kop.; kwartalnie 3 rs. 75 kop.; miesięcznie 1 rs. 25 kop.

Redakcja najuprzejmiej uprasza PP. prenumeratorów o wczesne zapisywanie się, aby mogła zaspokoić
wszystkich kompletem numerów gazety.

ADRES REDAKCJI: Warszawa, Miodowa Nr 18.
Redaktor, **Książę M. GOLICYN.**
k-20216-2-5

PANNY
potrzebne są uzdolnione do szycia na maszy-
nach Wheeler i Wilsona. — Wiadomość: uli-
ca Pańska Nr 22; każdorazowo między 12
a 1 godziną w południe. k-30640-1-3
Za rs. 25
Pałto do futra, na osobę szcuple, wyso-
kiego wzrostu. — Chłodna Nr 10, w oficynie,
na 3-m piętrze. k-30637-1-2

Dentystyczny Technik,
w zupełności uzdolniony, znajdzie stałe zaję-
cie. — Adresy składać można w Redakcji pod
lit. S. B. K. k-30597-1-1
Jest do odstąpienia w każdym czasie, z po-
wodu wyjazdu, **korzystny interes w Brze-
ściu Litewskim**, na który potrzeba około
600 rs., a mianowicie
Sklep Rzeźniczy,
z warsztatem i Traktyjnią, z całym urzą-
dzeniem i umeblowaniem, w dobrym punkcie,
w blizkości stacji Moskiewskiej, Kijowskiej
i Terespolskiej. — Wiadomość w Brześciu na
foksalu, w bufcie III klasy, u P. Gołębiow-
skiego. k-30650-1-2

ZŁOŻONO
w Sali Licytacyjnej.
Miodowa Nr 11,
kilkanastu damskich Kapeluszy,
zagranych aksamiłnych i filcowych,
po cenach **bardzo niskich**, bo po-
czawszy od rs. 2 do 6, oraz 6 Cze-
peczków rannych, bardzo eleganckich.
k-30675-1-3
Ktoby miał interesa do załatwienia
w Petersburgu,
może takowe powierzyć wyższemu urzędni-
kowi, nie mającemu obecnie czynnego zajęcia
służbowego, obeznanemu dokładnie ze sposo-
bem prowadzenia interesów, znającemu bar-
dzo dobrze Petersburg i posiadającemu tam-
że potrzebną stosunki. — Bliższe porozumienie:
Zorawia Nr 11, mieszkania 21, do godz. 11½
z rana i między 6 a 8 po południu.
k-30642-1-2

Akuszerka Węglińska,
ulica Pańska Nr 5,
przyjmuje Damy, dla których są elegancko
urządzone pokoje, zachowując najściślejszą
dyskrecję. k-30615-1-10

SKŁAD RYCIN KAROLA SOMMER,
ulica Miodowa Nr 2,
poleca wielki wybór
przyborów Kofyljonowych,
oraz otrzymał jako nowosć
10,000 sztuk
CARTES MENU,
treści humorystycznej.
k-30672-1-6

WYŻEJ WSZELKIEJ KONKURENCJI!!!

powtarza każdy nasz skład przy rogu ulic Dzi-
kiej i Nowolipek dom Brauna Nr 1, m. 10, od-
wiedzający i liczba kupujących codziennie się
pomnaża, jesteśmy obciążeni obustalunkami nie-
tylko z kraju, lecz z najodleglejszych stron Cesar-
stwa, gdyż rzeczywiście nikt nie jest w stanie
taniej od nas sprzedawać,
oto dowód:
Obrus niciany duży, z frendzlą lub bez
rs. 1 kop. 10.
6 Serwet dużych stołowych, adamaszko-
wych rs. 1 kop. 80.
6 Serwet deserowych ślicznych, kop. 60.
1 Garnitur stołowy, składający się z du-
żego obrusa i 6 stołowych dużych serwet ada-
maszkowych rs. 4 kop. 60.
1 Garnitur na 12 osób, obrus ogromny
i 12 stołowych serwet rs. 8.
1 Garnitur na 24 osób, adamaszkowy
rs. 15.
Serweta cudowna himalajska, do salonu
duża rs. 4 kop. 50.
Ręczniki niebiane, śliczne po 42 i 55 kop.
Prześcieradła bez szwu, gotowe obre-
biane i znaczone, 3½ łokcia długie i 2½ sze-
rokie, po rs. 1.
Koszule męzkie eleganckie wyborowe,
z cretonu zdrowia, webowe cienkie gorse,
kołnierze i mankiety, rs. 2.
Gacie wyborowe i trwałe rs. 1.
Koszule nocne bardzo trwałe rs. 1.
Kołnierzyki męzkie, najnowsze fasony
po 25 i 30 kop.
Mankiety męzkie poczwórne po 40 kop.
Kołnierzyki damskie webowe po
30 kop.
Creton zdrowia, na koszule 1½, lok. sze-
roki po 15 kop.
Perkal najłżejszy 1½ lok. szeroki po 13 k.
Creass pół płótno po 12 kop. za łokieć.
Barchan najlepszego po 12, 17, 20, 23
i 25 kop.
Halki wełniane wyborowe, jedwabiem szyte
od rs. 2 k. 50.
Sztuka płótna krajowego, 30½ łokcia
po rs. 4 kop. 50.
Madapolan 7 ćwierci szerokiego po 25 k.
Kaftaniki trykotowe wyborowe po 90 k.
Płócienna na fartuchy po 15 kop.
Poszewki gotowe po 75 kop.
Chustki ½ tuzina po 40 kop.
Chustki płócienne z kolorowymi szla-
kami po 35 kop. sztuka.
Wełniana materja wyborowa, na su-
knio po 12, 15 i 20 kop.
Obustalunki z prowincji proszę
adresować: Skład towarów, róg Dzi-
kiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1,
mieszkania Nr 10. k10-12-28554—
Potrzebna jest summa

rs. 6,000,

na majątek ziemski w gubernji Warszaw-
skiej położony. Reflektanci raczą zgłosić się
do kancelarji Rejenta Gostomskiego w pała-
cu Paea. k-30415-2-2

Rs. 10,000

potrzebne są na pewną hypotekę ma-
jątku ziemskiego w guber. Płockiej. —
Adresa przyjmuje Warsz. Agenturza Ogło-
szeń, Senatorska Nr 22, pod liter. U. V.
k3-3-30345—

Lekcje tańca

udziela **Ludwik Adler**, artysta baletu. —
Ulica Elekoralna Nr 6. k5-5-30-54—

Dziś i codziennie,
prócz potraw à la carte wydają się **OBIA-
DY** od godziny 1-szej do 6-tej po kop. 75
i rs. 1 kop. 50, oraz **Obiady** posne w Śro-
dy, Piątki i Soboty po rs. 1 i rs. 2,
w **Restauracji S. Zięciakiewicza,**
Plac Teatralny Nr 7, 1-sze piętro.
k-2946-12-0

MIÓD z Litwy:
Biały z lip i akacyj, funt po kop. 30,
Żółty z drugiego zbioru funt po kop. 20.
poleca pp. Aptekarzom
L. KRUPSKI,
plac św. Aleksandra Nr 3.
k5-6-30029—

KONICZYNE
biała, czerwoną i tymoteusz,
kupujemy w każdej ilości i upraszamy
o nadsyłanie dokładnych prób, z ozna-
czeniem ilości, ceny i czasu dostawy.
Wasilewski & Kaniewski,
WARSZAWA,
Nowo-Senatorska Nr 5,
1-3 Hotel Litewski. k-30662

LOKAL na Restaurację,

w najpryncypalniejszym punkcie, jest z po-
wodu nieprzewidzianych okoliczności pod ko-
rzystnymi warunkami do odstąpienia. Wiado-
mość Blurze Anonsów p. Rajchmana i Fren-
plera. Senatorska Nr 22.
k-30347-2-3

WYŻEJ

przybłąkał się w dniu 8 Grudnia, maści ka-
wowej, pod piersiami i na nogach biało
pstrakaty, łata na wierzchu także sama i ogon
na końcu biały; odebrać można pod Nrem 32,
na Nowym-Swiecie, za zwróceniem kosztów,
stróż wskaze. k-30681-1-3

50 rs. nagrody.

Dnia 27 b. m., wracając o godzinie 4½
rano, z domu na ulicy Długiej Nr 9, na scho-
dach, uroniłem **Portmonetkę** z pieniędzmi,
w ilości 316 rs. i bilety wizytowe Doktora
Sipniewskiego. — Łaskawy znalazca zechce
doreczyć do mieszkania Dra Sipniewskiego,
Marszałkowska Nr 16 B. k-30643-1-1

Zaproszenie Szanownej Publiczności!!

Istniejący od lat 30 Magazyn Ubiórów Męskich w Wiedniu, a 8 lat w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 22 pod firmą **E. SAMET**, poleca Szanownej Publiczności swoje, odpowiednie na zbliżającą się gwiazdkę i kolendę, podarki, składające się z tanich i najdelikatniejszych, oraz najlepszych tkanin francuskich, angielskich i brünerskich; mianowicie: Ubiory Zakietowe od rs. 25. Sakowe od rs. 22; Szlafroki od rs. 14; Kamizelki z prawdziwego liońskiego aksamitu rs. 5; Kamizelki jedwabne pluszowe rs. 4, przyczem wielki wybór Kamizelek Kortowych po rs. 2 1/2, — słowem Ubiory wszelkich nazw, w różnych gatunkach, są zawsze w wielkim wyborze gotowe na składzie.

O liczne więc odwiedzanie mego Magazynu, upraszając pozostaje z szacunkiem **E. Samet**, Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Bliwowie, Krzyszczak, dom Linincenkol. k-28553-11-0

Do Magazynów Tabaczných

J. ROSENBLUMA

W WARSZAWIE:

1. na Krakowskim-Przedm. w domu dawniej Bajera Nr 412a (9 nowy);
2. „ Nowym-Swiecie w domu Nr 1258a (39 nowy);
3. „ Senatorskiej w domu hr. Przeździeckiej Nr 471a (30 nowy);
4. „ Nalewkach w domu A. Wildera Nr 2247a (32 nowy);

nadeszły

PAPIEROSY

z różnych fabryk i na różne ceny,

pakowane w skromnych pudełkach po 100 i 250 sztuk, przygotowane w tym celu, aby pp. pałacy, którzy z celem oszczędności używają papierosów zwijanych na maszynie w domu, mogli zaopatrywać się równie tanio, a w sposób znacznie dogodniejszy, w dobre papierosy fabryczne. Papierosy te sprzedają się po cenach znacznie tańszych od praktykowanych dotąd, a mianowicie:

po kop.: 35, 40, 45, 50, 55, 60, 65, 75, 80, 85 i 90

κ3-3

za 100 sztuk.

—30298—

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-lej Anny Nr 61,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na białym, nowem srebrze, które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białosć.

κ-20761-27-52

Na nadchodzącą Kolendę

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO I MĘSKIEGO,

poleca Szanownej Publiczności

jako bardzo praktyczne podarki

wyroby swoje, znane z dokładności i elegancji.

Nadmieniam prztem, że czyniąc zadość licznym żądaniom moich klientów, wyrabiam także obuwie na ceny niższe, dla każdego przystępne.

Z poważaniem

ADOLF PILISCH.

7 B. Plac Teatralny 7 B. κ-28737-8-8

Dla lubiących muzykę.

Od Nowego Roku wychodzić będzie tanie Wydawnictwo Nut, pod tytułem:

„NOWOŚCI MUZYCZNE“

Celem tego wydawnictwa będzie dostarczanie swoim prenumeratorom dwa razy na miesiąc **NAJNOWSZYCH UTWORÓW MUZYCZNYCH** po 3 lub 4 arkusze Nut na fortepian, skrzypce i inne instrumenty, jak i do śpiewu: Wyjatki z oper, operetek, utwory salonowe i do tańca (Walec, Polki, Mazury, Kontredanse i t. p.)

Warunki prenumeraty są bardzo przystępne. Prenumerator bowiem płaciąc rocznie rs. 6, **OTRZYMUJE NUT ZA RS. 12**, albo półrocznie rs. 3. **OTRZYMUJE NUT ZA RS. 6**. Prenumeratorzy z Cesarstwa lub prowincji dopłacają na rok rs. 2, na półroka rs. 1 na kosztą przesyłki.

Redakcja i główna Ekspedycja

„NOWOŚCI MUZYCZNYCH“

w składzie Nut i Instrumentów muzycznych Kruzińskiego i Lewi, Marszałkowska Nr 50, róg Świetokrzyskiej.

Skład powyższy urządził **WYPOŻYCZALNIĘ NUT** na nader dogodnych warunkach; nadto przyjmuje także prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zagraniczne.

2-3 —30003-κ

Z przyczyny choroby, a ztąd potrzeby przeniesienia się do miasta w każdym czasie są do odstąpienia prawa do współwłasności dóbr ziemskich, o godzinie jazdy zosą od Radomia odległych, a 24 włók przestrzeni mających, za 12,000 rs.

z których 10,000 rs. są nadto lokowane na 2-m numerze hipoteki, a gwarantowane całością tychże dóbr, zagospodarowanie których przez drugiego współnika jest coraz bardziej rozwijane.

Do współwłasności dóbr rzeczonych przywiązana jest używalność połowy obszernego, muirowanego, w zupełnie dobrym stanie będącego dworu, wraz połową kuchni, spiżarni, piwnicy, góry; nadto opał, połowa sadu, około 300 rodzajnych drzew owocowych leżących, połowa ogrodów warzywnych i konie do wyjazdu, z uwzględnieniem gwałtowniejszych prac rolnych.

Zyczący nabyć powyższe prawa, dla bliższego porozumienia się, oświadczenie lub listownie, raczą się zgłosić pod adresem:

Warszawa, ul. Chmielna Nr 35A, mieszk. Nr 15, w poprzecznej oficynie na prawo; do W-go p. Kamila Hanickiego.

3-12 —26177-κ

Znaczny zapas

KOSZUL

męskich, prawdziwych kretonowych, białych pranych, z cienkimi webowymi gorsami, starannie wykonanych, Cena pół tuzina rs. 12 kop. 60.

Koszule męskie, kretonowe białe, prane, z cienkimi webowymi gorsami i mankietami poczwórnie, Cena pół tuzina rs. 13 kop. 20.

Kalesony męskie, rypsove i inne, z trwałego materiału, odznaczające się praktycznym krojem, Cena pół tuzina od rs. 8 kop. 10.

Półkoszulki męskie z kołnierami, Cena pół tuzina rs. 3 kop. 90.

Wielki wybór parzykch Kołnierzyków, Mankietów i Krawatów ślubnych i balowych białych, atlasowych i jedwabnych.

poleca Skład bielizny

J. Natanbluta,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

NB. Powyższa bielizna, sprzedaje się również na sztuki.

κ-28122-4-8

APTEKA

F. FIJAŁKOWSKIEGO

ulica Nowo-Senatorska w Warszawie

poleca:

Świeżo otrzymane Pastylki ułatwiające trawienie Hewlings'a (angielskie). Syrop roślinny dra Karwackiego, dla dorosłych i dla dzieci, na kaszel, chrypkę, załegnięcie i kłokusz, jest on wyborem środków we wszystkich katarach dróg oddechowych.

Pigułki do kaszlu dla dorosłych. Pastylki Keating'a od kaszlu (ang). Ekstrakt słodowy zagraniczny i krajowy. Zahnwolle bawełna od bólu zębów. Tran szwedzki biały i żółty. Wino Chinowe z Kakao. Pigułki uniwersalne i Balsam Golska, Balsam na sposób Vitoriniego.

—29646-2-3κ

Masło litewskie

w wyborowym gatunku do sprzedania.

Ulica Mokotowska nr 6, mieszk. nr 6, 2-gie piętro, codziennie do go z. 11 rana i od 3 po poł. κ-29629-2-3



MEBLI M. Kalisz & Comp.

16 Senatorska 16, róg Bielańskiej, egzystujący od lat 30 poleca względem Szanownej Publiczności znaczny wybór mebli, po cenach umiarkowanych. Magazyn kupuje i sprzedaje meble używane w dobrym stanie, zamienia używane na nowe. Uskutecznia roboty tapieckie i dekoracyjne. Meble giełd po cenach fabrycznych. κ-23134-

Koleje żelazne.

	Odehod.	Przych.
	g. m.	g. m.
Warsz.-wiedeńska:		
Pośpieszny 3 klasy	6 10 r.	9 38 w
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w
Osob. 3 kl. do Piotrkowa	6 45 w	9 15 r.
Kurjerski 2 klasy	9 15 w	7 20 r.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	6 50 r.	10 35 w
Kurjerski 2 klasy	2 25 p.	2 45 p.
Osob. 3 kl. do Włocławka	5 10 w	10 15 r.
Warsz.-terespolska:		
Pośpieszny 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 r.
Osobowy 6-towarowy	7 12 w	7 34 r.
Warsz.-petersburski:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w
Osobowy 3 klasy	6 43 w	3 53 r.
Pośpieszny 3 klasy	11 20 w	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	9 52 r.	8 55 w
Pośpieszny	6 45 w	10 14 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pośpieszny	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski	8 53 w	8 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeńskiego.	12 55 p.	10 — r.

Zawiadomienie

z Zakładu fryzjerskiego Karola Smosarskiego.

W tych dniach otrzymałem z PARYŻA model ślicznej fryzury, zwanej „Cache peigne”, (Kaszpen), z włosów wiecznych (krawużowanych), i wykonałem takową w kilka godzin z tychże włosów, umyślnie przy modelu sprowadzonych. Wykonanie to dowiodło, iż fryzura ta, jest o 50% dokładniejszą i praktyczniejszą, co mi przyznali biegli w fachu fryzjerskim i Damy ubierające głowy z wszelką elegancją.

Cena powyższej fryzury wynosi zaledwie Rs. 9.

Zakład fryzjerski Karola Smosarskiego,

ulica Długa Nr 43.

κ-28817-5-6

Nagrody Rs. 220.

Z GUBIONO

przy wyjściu z poczty Pakiet wysłany z Kijowa, zawierający podług podania wysyłającego papiery wartościowe:

Liśtów Zastawnych 5% Ziemiskich:	Nr	53596	Rs. 500
	35742	500	
	96804	250	
	111008	100	
	112445	100	
	137157	100	
	121972	100	
	133798	100	

Liśt Likwidacyjny:

Nr 97233 Rs. 100

Kupony:

2 Kupony do Liśtów Zastawnych miasta Warszawy po 25 Rs. 50.
2 Kupony do Liśtów Likwidacyjnych miasta Warszawy po 20 Rs. 40.
1 Kupon do Liśtu Likwid. miasta Warszawy Rs. 10.
10 Kuponów do Liśtów Likwidac. miasta Warszawy po 2 Rs. 20.
Łaskawy znalazca zechce odnieść pomienione wartości do kantoru bankierskiego A. Goldfedera, plac Bankowy, gdzie otrzyma powyższą nagrodę, t. j. rs. 100 w gotówzinie i rs. 120 kuponów, znajdujących się w pakiecie. Nadmieniam się prztem, że zastrzeżenia gdzie należy uczynione zostały. PP. Bankierów i Wexlarzy uprasza się o zwrócenie uwagi na powyższe numery.

κ3-3-30472-

Nagrody rs. 25.

Z Piątku na Sobotę, skradziono z mieszkania w domu Nr 428 na Pradze, Liśty Likwidacyjne, jeden na 250 rs., dwa po rs. 100 z kuponami, Nra: 39782, 35948 i 66303, oraz Zegarek srebrny męzki (ankier), wraz z broszką czarno emalowaną.—Ktoby miał wiadomość o powyższych przedmiotach, niech da znać pod powyższy numer do p. Rojewskiej. Stosowne ostrzeżenia poczyniono.

κ-30582-2-3

Uprasza się o zwrot Mufki sobolowej, zostawionej w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, w pierwsze Święto Bożego Narodzenia, do domu Nr 11 przy Zielonym placu, do mieszkania na 1-sze piętro, Nr 11, za co zapewnia się odpowiednie wynagrodzenie.

κ3-3-30476-

Otrzyma sowitą nagrodę, kto odprowadzi na ulicę Danielewiczowską pod Nr 8, mieszkania Nr 14, lub też wskaże gdzie się znajduje

PIES (suka), ceter,

maści tarantowatej, której zginał dnia 25 Grudnia r. b., między godz. 7 a 8 wieczorem.

κ3-3-30477-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою. Варшава 17 (29) Декабря 1880 г.

Patrz Dodatek.

WIOSNA

CZASOPISMO TYGODNIOWE DLA PANIEN.

Wychodzić będzie od 1-go Stycznia 1881 r., wydawana przez *Marję Ratyńską*, pod kierunkiem literackim *Jadwigi Zeithem* (Jaskółki).

Nie rozwodząc się nad wpływem wzrostu piśmiennictwa czasowego na ogólny bieg literatury i oświaty każdego kraju, niepodobna nie uznać prawdy, że ludy najukształconejsze mają dziennikarstwo najbardziej rozwinięte i na liczne gałęzie podzielone. Potrzeba tego rozwoju i tego specjalizowania przedmiotów i u nas równie czuć się daje; a coraz częstsze pojawianie się pism specjalnych przekonywa, że przedsiębiorca wydawnictwa czasopisma, specjalnie poświęconego dla panien, czynimy zadość dzisiejszemu kierunkowi ruchu umysłowego i rzeczywistej potrzebie ogółu.

Pismo dla dzieci, w ściślejszym znaczeniu słowa, musi mieć nieco inne zadania aniżeli pismo dla panienek. Szczęśliwy zakres najprostszych wyobrażeń w pierwszym, tutaj nietylko może ale i powinien się rozszerzyć, aby nie nudzić jednostajnością, wzbogacać umysł nowymi wiadomościami i zaostrzać zdolność myślenia. Podawanie dla drobnych dzieci samych opisów, przemawianie wyłącznie do wyobraźni, tutaj musi być jednoczone w pewnej mierze z rozumowaniem, którego, jak wszystkiego, uczyć się potrzeba, aby nie służyć w przyszłości za cel zarzutom, że kobiety „myślą sercem.”

Zabawa, z prawa służąca wiekowi dzieciennemu, tutaj w większej lub mniejszej, lecz w każdym razie w znacznej części musi ustępować miejsca sprawom pożytecznym. Z latami z resztą, szczególnie w młodym wieku, szybko wyrastają po sobie coraz to nowe potrzeby umysłu i serca, których książka dla dzieci już nie zaspakaja, a książka dla dojrzałych ludzi jeszcze zaspakajając nie

może. W tym to właśnie zakresie pragniemy uczynić pismo nasze pożytecznym i pożądanym.

Ufamy, że przy pomocy Bożej i współdziałaniu ludzi dobrej woli, cel ten osiągnąć zdołamy.

Najcelniejsi autorowie i autorki przyrzekli pomoc swą naszemu wydawnictwu, którego zadaniem będzie przyczyniać się w miarę możliwości do kształcenia krajowi rozumnych i zacnych obywateli.

Czasopismo **Wiosna** wychodzić będzie w każdą środę, w formacie dużego arkusza o 16 tu stronicach i zawierać artykuły następujące:

1. Rozprawki o obowiązkach młodych osób.
2. Poezje najcelniejszych naszych autorów.
3. Artykuły z zakresu sztuk pięknych.
4. Powieści i opowiadania historyczne.
5. Życiorysy znakomitych ludzi.
6. Podróże i opisy naszego kraju, oraz zwyczajów i podań ludowych.
7. Wiadomości z nauk przyrodniczych.
8. Pogadanki higieniczne.
9. Artykuły ekonomiczne i społeczne, popularnie opracowane.
10. Utwory dramatyczne, zastosowane do teatru amatorskiego.
11. Pożyteczne wiadomości i przepisy z zakresu gospodarstwa domowego.
12. Rozmaitości. Anegdota. Piękne myśli z dzieł naszych pisarzy. Gry towarzyskie, zagadki, łamigłówki i t. p.

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE:

Rocznie: rs. 4 i na Schronienie nauczycielek w Warsz. kop. 10.

Półrocznie: rs. 2 " " " kop. 5.

Kwartalnie: rs. 1 " " " kop. 2 1/2.

W Cesarstwie austriackim, we Lwowie, w księgarni Gubrynowicza i Szmidta: kwartalnie, na miejscu flor. 1 cent. 80, kwartalnie z przesyłką pocztową flor. 2 cent. 15.

W Krakowie, w księgarni Gebetnera: kwartalnie w miejscu: flor. 1 cent. 65. Kwartalnie z przesyłką pocztową flor. 2.

W W. Ks. Poznańskim, w księgarni Żupańskiego, kwartalnie w miejscu 1 talar., z przesyłką pocztową 1 talar. 6 sgr.

Cena pojedynczego numeru kop. 15.

Biuro Redakcji przy ulicy Niecałej Nr 8. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism, w Warszawie i na prowincji.

b-30306-2-3

REDAKTORKA i WYDAWCZYNI, **MARJA RATYŃSKA.**

TYGODNIK ROMANSÓW I POWIEŚCI

i nadal wychodzić będzie raz na tydzień w Sobotę w tym zakresie i formie jak dotychczas. Oprócz powieści wyborowych i zajmujących, podawanych w każdym Numerze w przekładach z najcelniejszych obcych autorów, mieszczą się w tem piśmie znakomite prace oryginalne **Teod. Tom. Jeża, J. I. Kraszewskiego, Morzkowskiej,**

Orzeszkowej, Zacharjasiewicza i wielu innych, oraz Kroniki tygodniowe, streszczające w krótkich, umiejętnie skreślonych zarysach, wszystkie główne objawy naszego życia społecznego, literackiego i artystycznego.

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE:

NA PROWINCJI W CESARSTWIE I KRÓLESTWIE z przesyłką pocztową

Tygodnik Romansów i Powieści.		Tygodnik Romansów i Powieści z Biblioteką najcelniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 3 kop. —	Rocznie	rs. 7 kop. 80.
Półrocznie . . .	" 1 " 50.	Półrocznie . . .	" 3 " 90.
Kwartalnie . . .	" — " 75.	Kwartalnie . . .	" 1 " 95.

Tygodnik Romansów i Powieści.		Tygodnik Romansów i Powieści z Biblioteką najcelniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 4 kop. —	Rocznie	rs. 8 kop. 80.
Półrocznie . . .	" 2 " —	Półrocznie . . .	" 4 " 40.
Kwartalnie . . .	" 1 " —	Kwartalnie . . .	" 2 " 20.

ADRES: S. Lewental w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 39.

b-30032-2-3

Na Gwiazdkę!

KSIEGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

HENRYKA TRENKLER,

Wierzbowa Nr 613/4, Hotel Angielski,

poleca na nadchodzące Święta liczny dobór

Książek Upominkowych,

mianowicie: **Dzieła ilustrowane** w bogatych i gustownych oprawkach. **Książki do nabożeństwa** oprawne tanio i ozdobnie, w skórce, akşamit, kość itp. **Książki dla dzieci i młodzieży, Gier towarzyskich, Łamigłówek i różnych innych zabaw umysłowych, Globusów, Nut do śpiewu na fortepian i inne instrumenta.**

Zamówienia załatwia odwrotną pocztą. Katalogi bezpłatnie i franko.

m-5-22512

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach zeszyt I i II dzieła pod tytułem:

NAJLEPSZA METODA

do nauki języka niemieckiego w 3-ch miesięcach bez nauczyciela, opracowana przez **Platona v. Reussnera**. Cena zeszytu I-go kop. 95; zeszytu II-go kop. 85; zeszytu III-go kosztować będzie kop. 60. Skład główny w księgarni **T. Paprockiego i S-ki, ulica Chmielna Nr 8.**

b-29191-4-12

Prof. de Préchamps.

Długa Nr 23, (Eldorado).

Francuzka mająca kilka godzin wolnych, życzę dawać lekcje konwersacji za rs. 5 na miesiąc, codziennie.

b-30370-3-3

Dnia 18 (30) Grudnia 1880 r., w Warszawie pod Nr 92 przy ulicy Czerniakowskiej, w drodze egzekucji sądowej, zajęte przedmioty, przez publiczną licytację niezawodnie sprzedane będą, mianowicie: cztery dorożki, wozów dwa, koni 15 różnej maści z uprzężą, sanki, Kapusty beczka i t. p.

Jan Orłowski,

Komisarz Sądowy.
2-2-30433-

WIADOMOŚĆ dla Sz. Rodziców i Opiekunów.

Izraelita posiadający chlubne świadectwa w zawodzie nauczycielskim i pozwolenie rządowe z 2-go gimnazjum, życzę sobie przyjąć na stancję ze stołem 4-ech uczniów, zaręcza za najsumienniejszy dozór i ojcowską pieczołowitość; udzielać może na żądanie lekcji języka hebrajskiego i przysposabiać do egzaminów. — Wiadomość, Dzielnia Nr 3, u Konnelmana
n2-2-30378-

KŁOSY

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE

w przyszłym 1881 roku wychodzić będą, jak i w latach poprzednich, we Czwartek każdego tygodnia, w objętości dwóch i pół arkuszy, z których dwa arkusze ozdabiają się licznymi drzeworytami, pół arkusza zaś stanowi oddzielny dodatek powieściowy. Pismo nasze, ciesząc się stałym poparciem najcenniejszych pisarzy i artystów, potrafiło sobie zjednać w przeciągu lat szesnastu swego istnienia, tak zaszczytne uznanie i tak rozległe koło czytelników, iż śmiało twierdzić można, że dziś wszędzie dochodzi, gdzie tylko dźwięki mowy ojczystej szlusz się dają; wszelkie zatem reklamy, zachwalanie i zalecanie się publiczności, uważając za zbyteczne i niewłaściwe, możemy tu poprzestać na zapewnieniu, że co

tylko jest w naszej mocy, wszystko to uczynimy, aby „Kłosy”, nadal z jednakością starannością były redagowane i aby w te grona rodzinne, wśród których dotąd pożądanym gościem zwykle bywały i dla których są przeznaczone, wносиły zawsze ziarno czyste i pełne, na zdrowy i posilny chleb duchowy dla umysłu i serca. Ani rycin, ani artykułów, których spore mamy zasoby, szczegółowo wymienić nie będziemy; napomniemy jedynie, że w dziale powieściowym ukaże się między innymi najświetniejszy utwór Kraszewskiego, osnuty na tle dziejów litewskich, p. t.: *Kunigas*, z ilustracjami Androllego,

i że na premium dla wszystkich Prenumeratorów „Kłosów”, przeznaczamy na rok przyszły cztery reprodukcje ze wspaniałych obrazów genialnego mistrza Jana Matejki, a mianowicie:

1. Gryfina w sporze małżeńskim z Leszkiem Czarnym.
2. Grzymisława z synem Bolesławem Wstydlwym w więzieniu Konrada Mazowieckiego.
3. Gamrat w powrocie z uczty królewskiej.
4. Pozorna zgoda synów Hermiana (Bolesław Krzywousty ze Zbigniewem).

Premia te będą odbite na papierze w takim kolorze i gatunku, jak w wydaniu przez nas znanym Albumie Matejki i dołączane do „Kłosów” co kwartał, za dopłatą jednak kwartalną po kop. 25 od każdego pragnącego one posiadać. Prenumeratorzy zamiejscowi, życzący sobie odbierać premia jednorazowo, na kalku w płótno obszyte, dopłacają po kop. 50 na koszt przesyłki i opakowania; czyli razem za wszystkie cztery premia rs. 1 kop. 50; pragnący

zaoszczędzić kosztu oddzielnej przesyłki, odbiorą premia swo za opłatą tylko kop. 25 kwartalnie, czyli rs. 1 rocznie, zwykłą drogą pocztową wraz z bieżącym Numerem Kłosów, w jednej z Kłosami kópercie i tak samo jak Numer polamane.

O wczesne zamawianie uprzejmie Prenumeratorów naszych prosimy, albowiem tyle tylko egzemplarzy odbijemy, na ile będziemy mieli zamówienia.

WARUNKI PRENUMERATY:

W WARSZAWIE:

W CESARSTWIE I NA PROWINCJI W KRÓLESTWIE wraz z przesyłką pocztową:

K ł o s y.		Kłosy z Biblioteką najcenniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 8 kop. —	Rocznie	rs. 12 kop. 80.
Półrocznie	„ 4 „ —	Półrocznie	„ 6 „ 40.
Kwartalnie	„ 2 „ —	Kwartalnie	„ 3 „ 20.
Miesięcznie	„ — „ 67½	Miesięcznie	„ 1 „ 7½

K ł o s y.		Kłosy z Biblioteką najcenniejszych utworów literatury europejskiej.	
Rocznie	rs. 12 kop. —	Rocznie	rs. 16 kop. 80.
Półrocznie	„ 6 „ —	Półrocznie	„ 8 „ 40.
Kwartalnie	„ 3 „ —	Kwartalnie	„ 4 „ 20.

Adres: S. LEWENTAL w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 39.

n-29049-3-3

BIBLIOTEKA WYBOROWYCH POWIESCI, wydawana przez Księgarnię Polską we Lwowie.

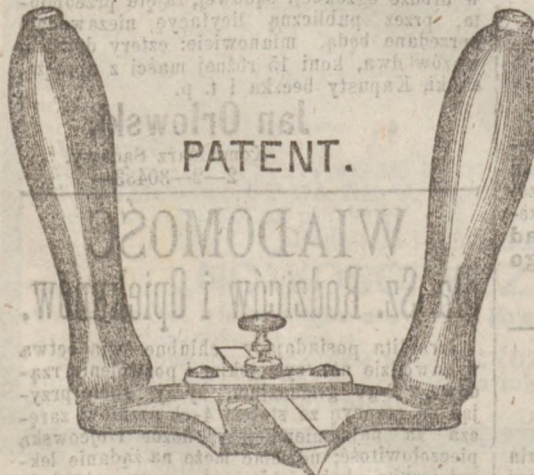
Znajduje się na Składzie we wszystkich znaczniejszych księgarniach:

- Bałucki M.** Byłe wyżej, powieść współczesna rs. 1 20 kop.
— Za winy niepopelnione, 2 tomy w jednym rs. 2.
Bydowski. Chwilowe blaski, powieść w dwóch tomach rs. 2.
Brzozowski Karol. Deli Petko, powieść osnuta na tle legendy bułgarskiej. kop. 80.
Daudet Alfons. Ten mały, powieść z francuskiego rs. 1 kop. 35.
— Królowa Frydryka, powieść w 2 tomach.
Farina Salvatore. Ukryte skarby, powieść humorystyczna z włoskiego rs. 1 kop. 20.
Jez T. T. Opowiadanie Stasia, humoreska, kop. 60.
Kraszewski J. I. Krwawe znamie, powieść, rs. 1.
— Zadora, powieść z czasów Stanisława Augusta rs. 1 kop. 20.
Lam Jan. Dława-karjery, powieść osnuta na tle stosunków galicyjskich 2 tomy rs. 3.
Rogosz J. Marzydziela, powieść historyczna z pierwszej połowy dziewiętnastego wieku (1833-1848 r.). 2 tomy rs. 13.
Thackeray. Targowisko próżności. Przekład z angielskiego. Powieść w dwóch tomach rs. 2 kop. 40.
Verne Juiuz. Hektor Servada, powieść w dwóch tomach rs. 2 kop. 25.
— Spadek 500.000.000, powieść, rs. 1.
Wilkońska Paulina. Trucizna, powieść pośmiertna kop. 50.
Zola Emil. Kartka miłości, powieść w 2 tomach rs. 2 25.

Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolfa w Warszawie.

3-4-6-29115-5

NOWO WYNALEZIONY APPARAT



PATENT.

do ostrzenia noży maszynowych, bez wyjmowania ich z maszyny. O ile użycie maszyny tej jest zwykłe, działanie szybkie i skuteczne, o tyle cena jest odpowiednio niska. Łatwo można obliczyć o ile pilniki i inne t. p. narzędzia, których używalność łatwo się spotrzebowywała, więcej kosztują jak niniejszy aparat.

Maszyna ta dla swego odbytu, bywa podrabiana, zwraca się przeto uwagę, że oryginalne opatrzone są wyznacznym napisem „D. R. Patent Nr 11076 Berlin, Wolkopf & Seustleben. Cena rs. 3. — Do nabycia w Składach W. W. Herm. Goldenringa, Pradzińskiego, Trylskiego & Comp., Grigotowicza & Rudnickiego, Adolla Ungna, oraz na Składzie Głównym u L. Kaufmana w Warszawie. Hardlującym odstępują rabat. — Prospekt na żądanie franco, gratis. — Nadsyłając na żądanie, rs. 3. kosztów przesyłki nie ponoszą.

3-3006-3-3

Panny

potrzebne są do fabryki Kwiatów, kompletnie uzdolnione, podręczne i Uczennice. — Ulica Chłodna, domu Nr 8, a mieszkania 30, drugie piętro w oficynie. n-30645-1-3

PANNA

uzdolniona do szycia krawieczyzny, potrzebna jest przy ulicy Kruczej Nr 10B, mieszkania Nr 10. n-30670-1-1

PANNY

zdadne do robienia sukien, potrzebne są do Pracowni Wieżkowej, przy ulicy Chmielnej Nr 27, wprost bramy, na dole. n-30667-1-3

Osoba Młoda,

przyzwolta, poszukuje zajęcia w Sklepie galanteryjnym, a także mogąc wyrezytować Pannę w gospodarstwie, na żądanie może być z maszyną do szycia. Oferty uprasza się składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. B. 28. n-30623-1-3

OSOBA

znająca krawieczyznę, szycie białe na maszynie i w ręku, także gospodarstwo domowe, z rekomendacją poszukuje miejsca w Warszawie lub na wsi. — Ulica Królewska róg Nowożytna Nr 35 lit. a, mieszk. 4, 1-sze piętro od frontu. n-30628-1-2

Potrzebne są do konwersacji na godziny

Francuzka i Niemka,

posiadające gruntownie swój język. Adresa proszę składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. J. R. — Potrzebna jest również Panna do szycia. n-30660-1-3

Potrzebna jest

Francuzka

z muzyką, na demi-plac. — Tamże do wynajęcia 2 lub 1, POKÓJ z przedpokojem. — Ulica Świętojerska Nr 22, u p. Szyfera. n-30617-1-3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps,

Ulica Długa Nr 23.
Młoda Niemka, z konserwatorium Stutgardu, z dobrym francuskim i angielskim, zyczy demi-plac, w godzinach rannych. n-30620-1-3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na Wieczory tańcujące i Wesela. — Wiadomość: ulica Wilek Nr 8, mieszkania Nr 3. n-30657-1-6

Sklepowa

potrzebna z kaucją zaraz. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej, pod Nrem 17, u Właścicieli domu. n-30659-1-1

Lekcje Muzyki

na fortepianie, teorii i harmonii, udziela Nauczyciel posiadający patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczni do egzaminu. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 17, u Właścicieli domu, a przytem ułatwia kupno i sprzedaż Fortepianów. n-4-30523-

Potrzebna jest

Francuzka

wiekowa, do konwersacji z dziećmi, z całodziennym życiem i dopłatą, od godz. 9 rano do 9 wieczór, może mieć parę godzin wolnych. Nowy-Swiat Nr 52, pierwsze piętro, od frontu. n-30651-1-2

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem i posiada praktycznie i teoretycznie języki: francuzki i niemiecki, zyczy udzielać korepetycje. Adres: ulica Świętojerska, domu Nr 17, u Adwokata Przysięgłego. n-30621-1-3

Korepetytor

potrzebny jest do 3-ga Dzieci, do udzielania im początków języka rosyjskiego. — Wiadomość w Szkole Nr 16, przy ulicy Czerniakowskiej. n-30622-1-1

Poszukuje się

UCZNIA,

do Dystrybucji. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 65, mieszkania Nr 12, od godziny 2-giej do 3 i pół. n-30610-1-2

Subjekt Handlowy

poszukuje Francuza, który by za wspólnie mieszkanie udzielał korepetycji. Łaskawe oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. W. D. n-30613-1-2

Rządca Dóbr

z W. Ka. Poznańskiego, obeznany z tutejszymi stosunkami, poszukuje zaraz odpowiedniej posady w Królestwie, lub Cesar. Ołerty upraszam składać pod lit. K. P. w Redakcji Kurjera. d-30605-1-4

Korzystny Interes dla Osoby samotnej.

Osoba samotna pragnąc mieć sobie zapewnią troskliwą opiekę i kompletne utrzymanie, za wypożyczenie 100 rubli, znajdzie bardzo wygodne pomieszczenie z całodziennym życiem i opraniem, przy Niemce. — Dla bliźszego porozumienia, uprasza się o złożenie adresu swego do kantoru Redakcji niniejszego pisma pod liter. A. Z. d1-2-30588-2-3

Potrzebne są **PANNY** do krawieczyny zaraz, przy ulicy Elektoralnej Nr 15, mieszkanie stróż wskaże. d-30551-2-3

Osoba, Niemka,

w średnim wieku, poszukuje miejsca do jednego Pana. — Wiadomość: ulica Żelazna i róg Ogrodowej Nr 39, mieszkania Nr 7. d-30526-2-3

Lekcje języka niemieckiego, można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 67, w Sklepie futer p. Konińskiego. d-30521-2-3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps, Długa 23 Eldorado.

Potrzebny Nauczyciel z ruskim i niemieckim, do przygotowania chłopczyka do klasy 1-jej za rs. 250. Tylko z dobrimi świadectwami będzie przyjęty. d2-3-30446-

Mam honor zawiadomie J.W. Państwa, że w **KANTORZE KAUCJONOWANYM**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nrem 67, vis-à-vis Resursy Obywatelskiej, są do **ukłokowania:** Kucharki, Młodsze, Nianki, Lokaje, Kucharze, Pisarze, Ekonomci, i w ogóle wszelkiego rodzaju **skuteczna praca**, która może lokować i po prowincjach, polecając się Szanownej Publiczności, aby mię zaczęła zaszczyścić jak lat poprzednich, trzymając **Kantor**, przy ulicy Kapitulnej przez lat 14 i przytem w tymże Kantorze załatwiał się wszelkie sprzedaże Domów, Bawarij, Restauracji, Kolonij i wszelkie pośrednictwa, oraz pisanie Prośb do wszelkich Władz. — Administrator Kantoru Kaucjonowanego Emilji Dobieckiej **Sawicki.** d-28474-10-16

NIEMIECKIEGO

języka udziela się w konwersacji. — Ul. Chmielna Nr 60, trzecie piętro, mieszkania 14. d-29182-6-6

OSOBA

Polka, znająca się na obowiązkach domowych i szyciu, życzy sobie przyjąć obowiązki u osób wyjeżdżających do Oessy. Adres proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. J. S. d2-3-30448-

Potrzebny jest **Technik-Gorzelniany,**

na kampanję tegoroczną dalszą, do gorzelni o 7 mil od Warszawy, obeznany dokładnie, żądane są rekomendacje i zaświadczenia. — Wiadomość bliższa na ulicy Przejazd Nr 9, drugie piętro, u Właściciela domu. d-29790-3-3

Biuro Kaucjonowane Prof. de Préchamps, Długa Nr 23, (Eldorado). Żądana Nauczycielka z doskonałym ruskim, francuskim, niemieckim i muzyką, za rs. 400. d-30371-3-3

Slusarz Montier

poszukuje miejsca w Warszawie, lub na prowincji, w Zakładach Fabrycznych, jest uzdolniony we wszystkich robotach mechanicznych, lub też może znajdować do parowej maszyny dozoruwać, podejmuje się wszelkiej reperacji jak są. — Rogatki wojskie Nr 302 do gospodarza. d-99737-2-2

MAMKA rosjanka, jest u Akuszerki Spasiennikow, młoda, ze świeżym pokarmem zaraz do umieszczenia; tamże osoby życzące odbyć słabość znajdują w każdej chwili osobne pokoje za umiarkowaną cenę, na dogodnych warunkach. Za troskliwą opiekę i sekret poręczam. — Ulica Bracka Nr 6. d3-3-30449-

Podziękowanie.

Dziękuję mojej żonie Rozalii Feinstein, za jej serdeczne mnie przyjęcie u siebie na balu przyjacielskim, który wyprawiła w d. 24 b. m. — J. Lifszyc. d-30487-1-1

Ostrzega się pewien Magazyn ubiorów męskich,

przy ulicy Długiej egzystujący, że jeżeli w przeciągu dni czterech nie odda właścicielowi futra, równie dobrego, jakie powierzone mu zostało przed paru miesiącami do zrobienia wierzchu, to niezależnie od ujawnienia firmy w pismach, do zadosyćuczynienia zobowiązaniu na drodze sądowej połączniety zostanie. — W. G. d-30535-1-1

Fabryki Kwiatów, przy ulicy Leszno Nr 26, potrzebne są

PANNY uzdolnione, (jedna do zwijania), podręczne i uczennice. d-29812-3-8

PANIENKI uczęszczające do zakładów naukowych, lub do instytutu muzycznego, znajdują wygodne pomieszczenie i macierzyńską opiekę przy znacznej rodzinie. — Wiadomość: Chmielna nr 35 w lewej oficynie na 3 im piętrze, mieszk. nr 8. d-30591-1-6

Rządca Dóbr

w sile wieku, praktyczno-teoretyczny, w każdej głębie okaże postępek z pomnożeniem dochodów, posiada chlubne rekomendacje, poszukuje posady w każdym czasie, lub od 1 Lipca 1881 r. w Królestwie, lub w Cesarstwie. J.W. Panowie raczą przesłać swe adresy pod lit. J. S., Biuro szukających pracy Krak.-Przedm. Nr 15, w Warszawie. d-28250-3-3

Poszukiwana jest **OSOBA**

z doskonałym francuskim akcentem, jako też posiadająca język ruski, przeważnie poszukiwane są osoby starsze, pensja rs. 5, miesięcznie, życie całodziennie i mieszkanie. Adres: Tłomackie Nr 3, dom p. Manna, mieszkania Nr 10, od godziny 3 do 6 wieczór. d-30303-2-3

NIEMKA

niemloda, z dobrymi świadectwami, szuka miejsca na wieś za Bonę. — Ulica Świętokrzyska róg Jasnej Nr 1, mieszkania 14. d1-3-30579-

Ważna Wiadomość na Nowy-Rok!

Najtaniej a najszybciej odbija we własnej drukarni 100 bilecików wizytowych za 60 kop. Komplet papieru z monogramem za Rs. 1 kop. 20. — R. SKORZEWSKI, Marszałkowska Nr 57. d1-2-30589-

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki Sikorskiej. — Ulica Ogrodowa Nr 2. d2-3-30564-

MAMKA

broneta, z młodym i bardzo obfitym pokarmem, jest do umieszczenia u Akuszerki Fedorowiczowej, będącej rosjanką wolałaby dom ruski. — Aleje Jerozolimskie Nr 21. d2-2-30500-

MAMKA

wiejska, ładna, bez żadnych długów, zdrowa, z obfitym pokarmem. — Wiadomość: Żłota Nr 25, u Akuszerki Haube. d1-1-30636-

Dwie Mamki

wiejskie, ze świeżym pokarmem, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 42, u Akuszerki Szubiak. d1-1-30653-

MAMKA

ze świeżym pokarmem, przy ulicy Szpitalnej pod Nrem 2, u Akuszerki, mieszkania 14. d-30668-1-1

MAMKI

młode i zdrowe z bardzo obfitym pokarmem, bez długów, przy ulicy Krochmalnej, domu Nr 28, u Akuszerki Łazowskiej. d-30673-1-2

Ważna wiadomość dla J.W. i W.W. właścicieli domów.

Numer wypukły na blasze podług przepisu polski dostać można po kop. 6 w fabryce wyrobów metalowych.

Hermana Akst,

Oria 4. d3-3-30059-

D O M

z placem łokci 5,200 w bliskości ulicy Marszałkowskiej, kosztownie zbudowany, z dochodem czystym przeszło 90%, lokale średniej wielkości. — Adres, ulica Wspólna Nr 14, mieszkania 8. d3-3-30111

Ważna Wiadomość!!!

Mam honor zawiadomie J.W. Obywateli i Rządów domów, że w zakładzie moim przy ulicy Niskiej Nr 18, przyjmuję wszelkie obstarunki, na wywózce z kłosa, tak aparatem Bergiera, jako też i dawnym sposobem, które to zamówienia w czasie jak najprędszym najakuratniej wykonywane będą, po cenie jak najniższej.

N. B. Posłaniec w przyjęciu obstarunku, otrzyma kwit z książki sznurowej, na dowód rzeczywistości. — Dittwald. d-30665-1-3

W ANTOKOLU,

na Pradze pod Nr 375,

przy ulicy Brukowej i wale ochronnym, do wydzierżawienia zaraz Lokal z ogrodem spacerowym, altanami i teatrzykiem, złożony z 10-ciu lub więcej pokoi, z piwnicami i lodownią, na zakład gastronomiczny lub na inny jaki proceder, oraz różne lokale mniejsze i większe apartamenty ze stajniami i wozowniami. — Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście dom przechodni zwany Reziara Nr 451, nowy 85, na 1-im piętrze od frontu mieszkania Nr 11. d2-6-30569-

Jest do sprzedania

Bilard i Katarynka,

za przystępną cenę. — Wiadomość we wsi Chrzanów, gminy Blizne, powiatu Warszawskiego, w propinacji Nr 1. d2-2-30519-

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, Garnitur brokatowy kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, para Łóżek, 2 Stoliki konsolkowe do kart, Garnitur angielski, Lustro, Biuro o 5 szufladach, Szeszlong skóra kryta, Toaleta damska, Kredens masli szabowany, Stół jadalny z krzesłami, i Garnitur francuski. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. d3-3-29943-

Rs. 5,900

potrzebne do spłacenia w 1-szej połowie szacunku, mieszczące się na warszawskiej nieruchomości. — Wiadomość: Nowińska Nr 8, u Wolkowicza. d1-2-30603-

8,000 Rs.

potrzebne na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie, na dom murywany w Warszawie. — Adres uprasza się składać pod liter. S. S. w kantorze Redakcji tegoż pisma. d1-3-30598-

Za rs. 80

są do sprzedania Meble mahoniowe, prawie nowe, urzędowej roboty, najświeższego fasonu, to jest: 6 Krzesel, 2 Fotele, Kanapa i Stół, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 7, lokalu 42, nad Sędem. d-30631-1-3

Za rubli 16

Lustro, jest do sprzedania Szafka wystawowa, cała oszklona, rs. 7; trzy Lanszafy rs. 10; trzy gzymsy do firanek rs. 2; Stół, rs. 2; i Łóżko rs. 1 kop. 20. — Ulica Twarda Nr 16a, mieszkania Nr 31. d-30652-1-3

Jest do sprzedania

Szafa spiżarniana,

o 20 szufladach i 4 półkach: Stół szkolny i Łóżko żelazne. — Ulica Warecka Nr 13, na dole, wiadomość od godz. 11 do 2-giej. d-30630-1-2

!! Interes Korzystny!!

Z powodu zmiany interesu jest zaraz do odstąpienia Sklep Mydlarski, w dobrym punkcie, w bliskości Bazaru targowego, z eleganckimi urządzeniami, wraz z towarami za rs. 600. — Wiadomość bliższa w tymże sklepie, ulica Hoża Nr 3. d-30674-1-3

Maszyny do Szycia

Wellera i Wilsona i krawieckie, pozostawione do sprzedania po cenie dotychczasowej, gwarantując na dwa lata, u mechanika Olszewskiego. — Ulica Senatorska Nr 20, w drugim podwórzu, na lewo sztyd. d-28903-9-12

Tanio!!

Reprauje, przerabia, pokrywa PARASOLE, oraz przyjmuje LAMPY do naprawy. — Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. d3-12-29262-

Sprzedają się **MEBLE**

przy ulicy Bieleńskiej Nr 4, rozmaitego rodzaju, Garnitury, Szafy Szeszlongi, Kozetki i 2 Garnitury używane, po cenach niskich. d1-6-30209-

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Bieleńskiej Nr 8, zaopatrzony w rozmaitego rodzaju Meble krajowe i zagraniczne i sprzedaje po cenach niskich **A. Mursztyn.** d4-6-30308-

Kanarki z Hartz,

w najlepszych gatunkach można dostać w restauracji K. Riedel, dawniej Tomas, przy ulicy Elektoralnej Nr 27.

Gustaw Baumgörtel.

d2-2-30442-

Własnego wyrobu:

Waty wyborowej, Dymy pasowej, Barchanu, Drylszków, Nankinu, Piłocienek i wiele innych Towarów, oraz sprzedaje się Włosiennica na meble, z fabryki s. p. Worońskiego, Podwal Nr 7. **R. KOECHER.** d9-10-27473-

Po cenach tanich!

Magazyn MEBLI

Nowych i używanych,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 37.

Zaopatrzony w znaczny wybór mebli skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złotych, ozdobianych bronzami i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich różnych fasonów. Przyjmuje obstarunki stolarskie i tapieckie, kupuje i zamienia mało używane, wynajmuje i urządza całe mieszkania, po cenach tanich, z którymi się poleca. **JAN OLSZTYŃSKI.** d5-12-29237-

Reperuje

Maszyny do szycia

tanio, przedko i dobrze Zakład Mechaniczny **Jana Kennel**, ulica Marszałkowska Nr 63. d12-12-27515-

Kolczyki-fermoar i Brosza

krylantowe, do sprzedania pod Nr 22, ulica Ogrodowa Nr 7 mieszkania, od godz. 12 do 4-tej. d8-8-28393-

Do sprzedania za połowę ceny

SUKNIE

jedwabna popielata i kaszmirowa czarna, modnie zrobione. — Ulica Nowogrodzka Nr 25, w poprzecznej oficynie, na 2 piętrze, na prawo, w pracowni sukien damskich. d2-2-30279-

Dla braku miejsca, jest do sprzedania

KREDENS

masiv jesionowy, o 2-eh drzwiach i takiz Stół jadalny, politurowane na orzech, w dobrym stanie, za rs. 50. — Ulica Podwal Nr 15, wiadomość u stróża. d-30310-2-3

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się kołdry do szycia. — Podwal Nr 7.

R. Koecher.

b10-40-27474-

W mieście powiatowym ŁOWICZU, jest do sprzedania

POSESJA,

składająca się z 2 oficy: murowanej piętrowej i drewnianej, wozowni, stajni i komórek, z placu frontowego, stanowiącego ogród około 5.000 łokci. — Blizsze warunki sprzedaży poznać można w mieście Łowiczu, pod Nr 370 u Wł. Teofilu Służewskiej.

b5-8-29208-

Oddział pogrzebowy

przy zakładzie B. Korpaczewskiego, Trebicka nr 4, sprzedaje trumny metalowe, drewniane, od najtańszych do najzubożniejszych, suknie posmiertne, kapy i wszelkie efekta żałobne i pogrzebowe, urządza pogrzeby, począwszy od 25 rs.

b4-6-29393-

3 włoki LASU

wolnego od serwitutów, zwartego, zdatnego na kory, obręcze i t. p., tuż przy szosie Radomsko-Opatowskiej, 5 mil od stacji kolei Warsz.-Wied. Rokiciny, 7 mil szosą od stacji Piotrków, 3 mile od spławnej rzeki Pilicy, do sprzedania zaraz bez pośrednictwa osób trzecich. — Oferty pod lit. L. R. W. poste restante, Opatów.

b2-6-30175-

Do sprzedania

DWA MŁYNY

wodne, połączone mostem, na rzece spławnej, w m. powiatowym, ludnem, o 2 ganach cylindrowych, 1 zwykłym, żubrowniku, żagielniku i folusz, kamienie francuskie. Zabudowania gospodarskie i dom na dwie rodziny, wszystko nowe, 7 morgów gruntu, w tem 2 morgi łąki. Pastewnik na gruntach miasta. — Wiadomość u Adama Śpiwaka, adwokata, w Warszawie pod Nr 10 przy ulicy Świętojerskiej, zamieszkałego.

b2-6-30159-

Przy ulicy Królewskiej pod Nrem 13, obok Kościoła Ewangelickiego, jest do sprzedania kilkadziesiąt fur

Piasku Wiślanego,

po bardzo taniej cenie. — b-30225-2-3

Fortepian

czarny, z białym i szparykami, w bardzo dobrym stanie, z nową mechaniką. — Ulica Senatorska Nr 6, u Fortepianisty Millera. — Tamże przyjmują się reparacje i strojenia Fortepianów.

C-30227-2-3

Za Rs. 110

Garnitur Mebli,

najświeższego fasonu, oraz wiele innych Mebli i Materacy bardzo tanio można kupić tylko przy ulicy Marszałkowskiej Nr 58 u Tapicera.

b4-6-29690-

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5

naprzeciw Banku,

nadszedł świeży transport:

Cementu Portland angielskiego,

Robinsa et Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich kamiennych,

Tektury smołowej,

Rur glazurowych i dren,

Blachy żelaznej do krycia dachów.

b51-0-3105-

FORTEPIAN

fabryki A. Hofer, o 7-miu oktavach, Pianina nowe i używane do sprzedania i wynajęcia, także Paki do Pianin są do sprzedania u J. Hinz. — Szkolna Nr 1, róg Świętokrzyskiej.

b3-3-29563-

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 13, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport angielskich dywanów oraz chodników, kołder i dywanów wojskowych, które sprzedaje się BARDZO TANIO!!! — Pp. Kupcom odstępuje się rabat. — b2-3-30336-

KATAR — KASZEL — ZAPALENIE OSKRZELI

ASTMA — KATAR PŁUCNY

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły

Niektóre domy w Rosji ogłaszają za pośrednictwem dzienników, jakoby otrzymali w wielkiej ilości prawdziwe Kapsułki Guyot'a, które sprzedają na wagę o 50% taniej. Guiz się zatem w obowiązku przypomnieć, że prawdziwe Kapsułki francuskie Guyot'a nie sprzedają się inaczej jak we flakonikach zawierających po 60 Kapsulek i opatrzonych w etykiety z podpisem, obok zamieszczonym, którego trzy kolory (fioletowy, zielony i czerwony) są oddane z zornikami. mi od cieniemi.



W Warszawie dostać można u pp. Ludwika Spiess i Syn i Mrozowskiego.

4-0-2748-

Do sprzedania za przystępną cenę

Palto Baranami podszyte,

zupełnie nowe, u krawca Kędzińskiego, plac Zamkowy Nr 99. — b3-3-29951-

POSESJA

do sprzedania, w najpiękniejszym i największym widoku mającym punkcie miasta Warszawy, przy placu Trzech Krzyży, składająca się z dwóch oficy murowanych i placu frontowego, obszernego pod dom, szerokości 45 łokci frontu, odpowiedni dla wszelkiego rodzaju handlu, lub też pałacyku.

Wiadomość u budowniczego p. Władysława Marconiego, ulica Topiel Nr 12a, od godziny 1-szej do 3-ciej od 6 po południu.

b6-6-25429

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całym urządzeniem domowym. — Magazyn Mebli, Marszałkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Zależski & Comp.

b 1977-106-0

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany i nowy i Sofa, Biurko, Otmann, Stół jadalny i Łóżka. — Królewska Nr 19, u Tapicera. — b4-6-30202-

Bardzo tanio! Do sprzedania różne

Meble i Lustra

mało używane.

Ulica Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. — b6-6-30005-

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia

„Merkury“

nadeszły

Powidła Węgierskie,

i sprzedawane są po kop. 22½, za 1 funt.

b17-0-26233-

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

NIC doskonałego pomiędzy wszystkimi kompozycjami i wynalazkami dotyczącymi upiększenia ludzkich twarzy, jak **BRYLANTOWY KREM**. Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciernia on tak sztucznie i tak misternie ślady wędrującej cery, nadaje jej tyle barwy i blasku młodości, szczególnie przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko ulegając złudzeniu, przypisuje w tej sztuce naturalną młodość i piękność.

Rs. 1 kop. 50.

PUDER ANGIELSKI (nie VELOUTIN) lecz VELVETINE

odznaczający się tem, że złożony bez przymieszek bismutu i wapna, nie zyspuje się z twarzy, pozostawiając trwałą i naturalną białosć.

Cena Rsr. 2, Pojedyncze Rs. 1 kop. 50.

Główny Skład w Warszawie, Magazyn a la Renaissance, ulica Wierzbowa Hotel Angielski. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. — b-25015-10-12

St. PETERSBURSKIEGO CHEMICZNEGO LABORATORJUM

za pozwoleniem St. Petersburgskiego Lekarz. Urzędu.

Pomada chinowa i toniczna, Woda chinowa i toniczna,

Krem Oryza,

Róż i Bielidło,

Puder Dongola i Welutyna, Tłustotowy i karbolowy ocet,

Glicerynowe i wiosenne mleko, Proszek do zębów Dr. Miache,

Salicynowe i Karbolowe anti-epidemiczne wyroby, — Fenol plyn i proszek do Eliksir do zębów,

wygubienia moli, — Ognie pokojowe bengalskie, — Plyn bez zapachu (Extrakt) do zniszczenia przykrych zapachów i miazm, w naczyniach, łańkach, i t. d.

Kantor i hurtowny skład w St. Petersburgu około Wozniesińskiego mostu, przy Ekaterynińskim kanale Nr 80.

OSTRZEGA SIĘ ZE NAŚLADOWNICTWA

do jakich uciekają się niektórzy fabrykanci, przybierając nazwiska firm, podobnie nazywających się jak firma St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium i naśladowując powierzchowne oznaki jej wyrobów. Uprasza się zwracać uwagę przy kupowaniu każdego przedmiotu na tożsamość firmy:

St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM

Wyroby St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium znajdujące się w sprzedaży i wiadomych w handlu perfumowem wyrobami Drogistów i Aptekarzy w Rosji. — Ulica Niecała domu Nr 2, Magazyn Ruski. — b-29140-3-3

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE LE SUBLIME

de toilette supérieur. arrêt de la chute des cheveux.

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.

Paris. DÉPOT : 13, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER : CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako niezawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwajcarsko-Alpejska Roślina.



Tysiące osób piękność swych włosów zawdzięcza jedynie sprzedawanej za granicą roślinie Chinino-glicerynowej pomadzie z szwajcarskich alpejskich roślin wyrabianej, służącej do wzmacniania i porostu włosów. Rzeczona pomada wypróbowana została przez wiele lekarskich znakomości, zaleconą jest przez profesora chemii przy sądzie okręgowym w Wiedniu pana Kleczyńskiego i dozwolona przez władzę lekarską w Moskwie.

W ostatnich czasach użycie takiej wielkie miało powodzenie.



Przyczynia się ona przez swą własność toniczną, do większego wzmacniania i porostu włosów, zapobiega szkodliwemu tworzeniu się łupieżu, chroni włosy od wypadania, nadając im w krótkim czasie naturalny połysk, a jako nadzwyczajnie atomatyczna, może być ozdobą najwykwintniejszej toalety. — Cena za słoik z przepisem rs. 2.

Pomada Pasta Eugenie.

Powyższa pomada ma tę zadziwiającą własność, że po krótkim czasie jej użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki, znikają z twarzy — skutek pewny. — Kolor twarzy staje się czystym, jednym słowem przybiera świeżość i młodzieńczą gładkość.

Głównie służy dla



osób pragnących mieć pleć białą i delikatną. Za skuteczne działanie poręcza wynalazczyni, jak również piśmienna rekomendacja profesora chemii pana Kleczyńskiego, oraz pozwolenie władzy lekarskiej.

Cena za słoik z przepisem rsr. 1 kop. 60.



PS. Pasta Eugenia jest użyteczna i dla tych, którzy choć nie podlegają wyżej wymienionym słabościom skórnym, pragną jednak mieć czysty i świeży kolor twarzy. — Powyższe środki opatrzone są marką fabryczną Kupidyna i podpisem wynalazcy Berthy Ries.

Pomada z Morskich Muszli do rąk (de Coquille).



Ta pomada jest chemicznie przysposobiona tak, iż po jej użyciu, ręce nabierają gładkości, miękkości i białości, jakiej ani gliceryna, ani Gold-Cream tymże nadać nie potrafi, zachowując te przymioty przy ciągłym użyciu do późnego wieku. — Cena za słoik z przepisem rs. 1 kop. 30.

NIGRITINE VEGETALE RIES'A,

DOSKONAŁA FARBA DO WŁOSÓW na GŁOWIE i BRODZIE.

Farbuje siwe włosy na kolory: szatyn, ciemnoszatyn i czarny; zaraz po jednorazowym użyciu. Posiada tę zaletę, że po ufarbowaniu włosy nie tracą koloru w ciągu najmniej 6-ciu tygodni, który niezawodzi i zawsze wychodzi czysto naturalny, nie wpadając w żadne różnobarwne kolory, jakto często bywa przy innych podobnych farbach. — Cena za pudełko z przepisem rs. 3.

BALSAM TOKAJSKI RIES'A,

jedyny na'pewniejszy środek na wygubienie odcisków i chroniący od otwardzenia skóry.

Cena za słoik kop. 60.

Główny i wyłączny Skład tych artykułów na Warszawę, u

ALEKSANDRA KOCHA,

Perfumerja, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4.

(Gazeta Lekarska).

— 29382-3-0

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 126-0-17836

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

D. Grossmana,

przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czter-nastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca, Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów pierwszorzędných fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwa i trzy lata.

Niel, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkich przyrządów do maszyn po cenach umiarkowanych. 89-0-8720

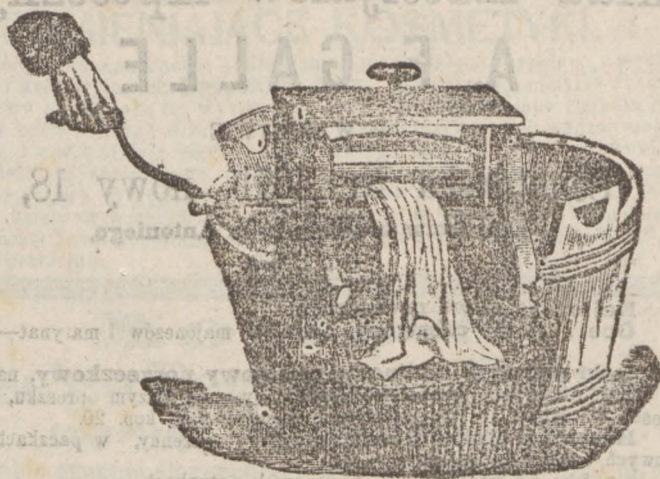


WYŻYMACZKI

NAJTRWAŁSZEJ KONSTRUKCJI

Główne tyczące zalety:

Bielizna nie drze się jak przy wykręcaniu ręcznie wysycha prędko.



Oszczędność na czasie i na siłach roboczych.

na składzie walce angielskie do wyżymaczek. Reperacje uskutecznią się w ciągu dwóch dni.

CENY NIZKIE.

W kantorze Ign. GANTZWOHL, ulica Leszno Nr 12, Filja Królewska Nr 41 drugi dom od Granicznej. — PP. handlującym odstępuje się rabat. — 29231-4-6

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Magazyn Mebli Nowych i Używanych

1-IECHOWSKIEGO i S-ki, Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicznych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i tapicerskie, przyjmuje obstarunki na roboty: stolarskie, meblowe, tapicerskie i dekoracyjne. — 3611-55-0

CENY UMIARKOWANE

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

Laureata fakultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, z bromku kamfory używają się w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych, oraz w następujących przypadłościach: astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kłusach, epilepsji, hysterji, konwulsjach, zawrotach głowy, zagnieżdzeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg moczowych i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podróbienia, i każdy flakon jako gwarancja zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et C^{ie} i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et C^{ie} ulica Rassyna Nr 14. — w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiessa, J. Mrozowskiego, K. Sierżputowskiego drogistów i w Aptecz. p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

NA CZASIE

FABRYKA FORTEPIANÓW

egzystująca od lat 25, na kilkunastu ludzi kompletnie urządzona, z warsztatami, piecami, maszynami, oraz wszelkimi naczyniami potrzebnymi do wyrabiania fortepianów, wszystko w jaknajlepszym stanie, jest do sprzedania za za rubli srebrem dwa tysiące, które częściowo mogą być spłacane. Fabryka ta jest położona w najlepszym punkcie miasta, a kontrakt trzyletni. Kupujący fabrykę może otrzymać umowę na dostawę 50 fortepianów, które na przyszły rok mają być dostarczone na korzystnych warunkach dla fabrykanta.

Wiadomość w zakładzie Fryzjerskim Pana HENRYKA KOCHA, ulica Rymarska. D-29699-6-6

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIK SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Olwę niebieską irowaną w najlepszym gatunku.

Octet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.

Wodę Kolonjską, powszechnie uznaną mającą.

Ekstrakt do wody kolonjskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolonjskiej).

Perfumy francuskie na wagę.

Elixir z kwasem salicylowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.

Essencję do wywabiania plam na flaszki i lundy.

Flon na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.

Proszek Okcy do czyszczenia i ostrzenia nożów.

Farbk, Krochmal i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materiały apteczne używane w gospodarstwie orzelnictwie. — 26568-91-0

Skład Materiałów Aptecznych A. F. GALLE

W WARSZAWIE

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego,
POLECA:

Najlepsza oliwa prowanska.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat— butelka kop. 50.
Soki (syrupy): malinowy, wiśniowy porzeczkowy, na butelki.
Sól stołowa, chemicznie czysta, w najmniejszym proszku, śnieżnej białosci, w oryginalnym angielskim opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Mollenderski, prawdziwy pszeniczny, w paczkach jednofuntowych i ryżowy angielski.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuskie Perfumy i Olejki do włosów, na funty i luty.
Olejek do wody Kolonńskiej, (6 lutów na garniec, najlepszego spirytyusu)
Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Masa do zaprawiania posadzek, zwykła olejna i terpentynowa.
Benzyna we blaszeczach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Masłona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiały apteczne, przeciwory chemiczne i Farby.
Atrament do znaczenia bielizny.
Rigunki niezawodne do wyteplenia sznurów i myszy.
Masa szwedzka o skór i kopyt końskich.
Tynktura na mólę i pluskwy.
Oliwa do maszyn do szycia.
Woda Jawelska do prania. 68—0 — 21142 —

NOWOŚĆ! Lohse'go Perfumerja Konwaljowa.

Lohse'go Perfumy Konwaljowe.
Lohse'go Mydło Konwaljowe.
Lohse'go Fikatoar Konwaljowy.
Lohse'go Olejek do włosów Konwaljowy.
Lohse'go Pomada Konwaljowa.
Lohse'go Ocet toaletowy i kadzidłowy, Konwaljowe.
Lohse'go Brylantyna Konwaljowa.
Lohse'go Wonne poduszeczki Konwaljowe.

OSTRZEŻENIE.

Częsta i bezcelna imitacja mych perfum z Konwalji, którym brak charakterystycznego zapachu liści konwalji i nawet podrobienie mych nadpisów, zmusza mnie poprosić Sz. Publiczność o zwracanie uwagi przy nabywaniu powyżej wymienionych perfum, na niezbędną następującą firmę:

Gustaw Lohse, 46 Jägerstrasse Berlin.

Ażby uniknąć otrzymania imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfumerji wyrażnie:

„Lohse'go Perfum z lilji Konwalji.“

D-26902-6-12

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, najszlachetniejsze, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrządów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Proszek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, napotykanym w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej obawy do sztućców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska Nr 18 pod Słoniem.

65—0

— 21145 —

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, iż sprzedaż naszych powszechnie znanych, nieszkodliwych, zupełnie wolnych od arszeniku

FARB ANILINOWYCH,

poruczyliśmy Domowi Handlowemu A. F. GALLE w Warszawie, ulica Senatorska „pod Słoniem“, gdzie hurtowne zamówienia przyjmowane będą i żądający otrzymywać mogą ceniki i próby tychże kolorów.

Dla rozpowszechnienia użytku Anilinowych farb, na jakie one zasługują, takowe sprzedają się pojedynczo w małych puszkach, wystarczających na ufarbowanie jednej sukni z drukowanym przepisem na każdej puszcze, podług którego farbowanie w domu bardzo łatwo może być wykonane.

Berlin, dnia 1 Lipca 1879 r.

Akeyjne Towarzystwo wyrobu Farb Anilinowych w Berlinie.

67—0

D-21144 —

MAGAZYN MEBLI

przy ulicy Miodowej Nr 10,

WYPRZEDAJE SIĘ po bardzo niskich cenach.

Magazyn ten posiada wielki wybór Mebli Warszawskich i Zagranicznych.

D-28305-6-6

Do Głównego SKŁADU KAWIORU N. SZYROKOWA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i Placu Teatralnego w domu P. Bogka Nr. 8,

nadszedł znowu transport Kawioru świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu, Salami moskiewskich, Siomgi, Lososia wędzonego, Węgorza marynowanego w puszkach i wędzonego, Kilek Rewelskich, Minogów, Śledzi pocztowych i marynowanych kicerczeńskich, Skumbrii, Sardynek, Jesiotra marynowanego w puszkach, Bałyka, Wizigi, Karuku rybiego, Konfitur, Szamał i Rybców, Masłin, Gorczycy Sarepskiej, Sigów i t. p. delikatesów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

D-27093-8-10

N. Szyrokow.

Jest do zbycia przeszklonej roboty w chińskim stylu

Biurko antyk,

od dwóchset lat, upiękzone wykwintnej roboty arabskimi, mogące być ozdobą Salonu, nawet Osób Panujących. — Widzieć można codzień od 11 do 1 w południe, przy ulicy Podwał Nr 15, stróż wskaze.

D-30480-2-3

Z powodu interesów rodzinnych, jest do sprzedania

Handel Produktów Spożywczych,

od lat 30 w miejscu bardzo ludnym, egzystujący, z mieszkaniem wygodnym o 2-ch Pokojach, z obszerną piwnicą i komórką. Komorne niedrogie. Kontrakt na lokal 3-letni. — Wia-domość: ulica Browarna Nr 13, w tymże Sklepie.

D-30482-2-3

Z powodu żałoby są do sprzedania

SUKNIE

mało używane, po bardzo przystępnej cenie. Tamże jest KAPELUSZ świeżego fasonu, wcale nieużywany. — Ulica Wileza Nr 22 lit. A, mieszkania Nr 1.

D-3-30499—

Sprzedają się z powodu wyjazdu

Dwa Ogiery

rasowe, z Turcji, po 7 lat, siwy i karo-gniady, z nadzwyczajnym biegiem i w najlepszym stanie. Siwy za 200 rubli, a karo-gniady za 150 rs., bez najmniejszego ustępstwa. Widzieć można w każdym czasie w Mirowskich koszarach, w 1-m szwadronie u żandarma Klimaczenko.

D-5-6-29361—

LAS,

sosnowy i dębowy, bardzo piękny, budulecwy, do sprzedania w gubernii Minskiej, powiecie Pińskim nad spławną rzeką Styr. — Wiadomość u adwokata Siemiradzkiego, ulica Żorawia Nr 27a.

D-2-3-30430—

Do korzystnego interesu

przemysłowego, wymagającego kapitału od 3,000 do 4,000 rs., a zapewniającego bardzo wysoką dywidendę, poszukuje się współnika, który, oprócz powyższego kapitału, winien ofiarować swą pracę. Wiadomość u adwokata Szymanskiiego, Długa, nr 17, od 10—11 zrana i od 3 do 6 po południu, bez pośrednictwa osób trzecich.

D-6-6-29309—

SKŁAD WĘGLI najlepszych gatunków zagranicznych i krajowych i Drzewa opałowego, przy ulicy Szpitalnej Nr 8, E. ZAŁUSKIEGO.

Mając zakupioną dużą ilość Węgla z najlepszych kopalin zagranicznych i krajowych i najlepsze gatunki, mające te zalety, że mniej ich potrzeba używać do pieców i dobrze się wypalają, sprzedaje wagonami, na korce i pudy z odstawa.

Korzece grubych, zagranicznych, rs. 1 k. 5.
" krajowych " 1 " 5.
" kostkowych " 1 " 95.
" do samowara " 1 " 35.
Drzewa sosnowego szań w szczapach rs. 16 kop. 50; drzewa brzożowego szań w szczapach rs. 18 kop. 50; drzewa olszowego szań w szczapach rs. 17 kop. 50.

Za porabianie dolicza się rs. 1 od sześnia.

Odstawa zaraz w skrzyniach opieczonych, pod zamknięciem.

Biorącym wagonami odstępuje się 10 procent; codziennie po kilka wagonów dostać można.

D-29017-8-10

Jest do sprzedania

KOLONJA

o 16 wiorst od Warszawy położona, mająca rozległość móg miary nowopolskiej 22, w tem lasu sosnowego móg 7, dom mieszkalny o 4-eh elegancjach pokojach, kuchnia angielska, osobny budynek, gdzie zarazem można pomieścić służbę; stajnia na 6 koni, obora na 10 sztuk bydła, stodoła i wozownia, budynki wszystkie kryte gontem, wszystkie ogrodzone parkanem, ogródek owocowy ogrodzony sztachetami. Kolonia ta może także służyć za **Wille**. — Wiadomość Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do 11-ej po południu od 2-ej do 4-ej codziennie.
 p2-3-30516-

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Warszawy, że w sklepie Ługowego za Żelazną Bramą, Nr 153, można dostać codziennie

Jarząbków i Cietrzewi,

po cenie nadzwyczaj umiarkowanej.
 p2-2-30492-

Rs. 10,000

potrzebne są na hypotekę domu murowanego w Warszawie. — Oferty składać proszę w kanczarskiej Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. S.
 p2-3-30504-

Przy Kolei Nadwiślańskiej, w Majątku ziemskim Pilawa, jest trzysta sążni **Drzewa sosnowego** na sprzedanie. Adresa składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. W. M.
 p-30503-2-2

WAŻNE!!!

dla Fabryk i Składow bielizny, pralni, hoteli, restauracji, domów prywatnych.

Skład Apteczny i Farb

pod firmą:

A. Sierzputowski,

Krakowskie-Przedmieście Nr 15, otrzymał na Skład Główny

Atrament wieczny

do znaczenia bielizny, za pomocą pieczątki metalowej, która nigdy nie wypiera się, pod gwarancją.
 Cena flaszki w pudełku blaszanym rs. 1, na tuziny odpustępuje się rabat.
 p-29594-3-4

Barażo tanio do sprzedania:

Piękne Skrzypce,

oraz **STRZELBY**: jedna „Vincester” a dwie „Monte-christo”. — Wiadomość, Śliżka Nr 4/6 domu, mieszkania 14.
 p2-3-30441-

Zakład najmu Powozów,

przynoszący miesięcznie przeciętnie rs. 750 dochodu, z powodu nagłego i musowego wyjazdu jest zaraz, lub od Nowego Roku, za cenę przystępną do odstąpienia. — Wiadomość: róg ulicy Brackiej Nr 11, w Kantorze. — Tamże pozostawiono **Kartę** dwuosobową, tanio do sprzedania.
 p-29954-6-6

Skład Blachy

białej, po cenach przystępnych u

Jakóba Klugman,

NALEWKI Nr 24.
 p-28078-9-10

Do sprzedania za przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

rysem krytych, oraz Szafy orzechowe, Kredens debowe, Łóżka, Komody, Biblioteki, Stółki do kart, Umywalnie i t. p. meble. — Wiadomość: róg Hożej i Kruczej, u stolarza Nr 15.
 p-30223-5-6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych. — Ulica Nowogrodzka Nr 7.
 p-29993-3-3

DOM

z 4-ma oficynami i ogrodem, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 888/9 położony, jest do sprzedania, przestrzeń gruntu 12,000 łokci. — Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu hr. Potockiego, Nr 15, w Magazynie rękawiczek Romanowskiego.
 p3-5-30-85-

FABRYKA KAPELUSZY I CZAPEK W. J. Glancrok

Krak.-Przedm. Nr 64.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przysposobiłem wielki zapas **Kapeluszy cylindrowych, filcowych i Szapoklaków**, po cenach nader umiarkowanych, oraz przyjmuję się **Kapelusze cylindrowe** do przerobienia na nowy fason i prasowania na poczekaniu codziennie nie wyłączając żadnych świąt. Z czem się poleca Szanownej Publiczności
 p5-5-30102- W. J. Glancrok.

Wielki Dom

składający się ze 100 pokoi, zdalny na Hotel, Szpital szkołę lub fabrykę do wynajęcia lub sprzedania. — Wiadomość: Piekna Nr 36, u właściciela.
 p5-6-30146-

Są do sprzedania

SANKI

parokonne, jedną zimą używane. — Ulica Nowolipie Nr 70.
 p6-8-29842-

Półowa Magazynu.

Przy Strojach damskich, do odnaglenia zaraz, półowa elegancko urządzonego Magazynu, na Pracownia Sukien. — Wiadomość: ulica Niecała Nr 6, gdzie formy papierowe.
 p-30343-2-3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Zakład Restauracyjny,

w bardzo dobrym punkcie, na bardzo dogodnych warunkach. — Wiadomość: ulica Ślińska Nr 32, mieszkania 20.
 p-30342-3-6

Po cenie fabrycznej

Sprzedż Pończoch

damskich i dziecięcych, oraz Skarpetek, białych i kolorowych, w różnych gatunkach, w handlu haftów A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej, w domu Nr 25.
 p-30358-3-6

Dla pp. Właścicieli domów.

Od Nowego Roku poszukuję miejsca za **Stróża**, Człowiek ze wsi, który może robić wszelką domową **reperację**, mularską, cieśliarską i t. p. Adresy proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. K.
 p-30365-3-3

Po Rs. 1,

Korzec Węgla kamiennego szląskiego, najlepszego **salonowego** (salonko), grubego, bez mialu,

po kop. 95,

Korzec Węgla gatunku wyborowego, grubego i kostkowego, z odstawa najniższej 5 korey, w skrzyniach zamkniętych 60 pudów zawierających, z przewagą na żądanie wyłącznie w składzie, oraz **DRZEWO sosnowe** szczapowe sążni **rs. 16, olszowe rs. 17, brzożowe rs. 18,** z porabianiem o rs. 1 drożej, z odstawa, sprzedaje się w składzie L. Goldhirs, od lat 15-tu bez przerwy egzystującym w Alei Jerozolimskiej Nr 57. — Hurtowe zakupy czyniącym odpustępuje się stosowny rabat. — Obstalunki przyjmuję się w kantorze głównym ulica **Widok Nr 16, w Bazarze Społki Pracy Kobiet**, ulica Hrabiego Bęrga Nr 9. **początek miejska** i w składzie na miejscu **Jerozolimska Nr 57.**
 p4-6-29706-

Są do sprzedania za cenę przystępną

2 Garnitury Mebli,

urządzone zrobionych, oraz Soły, Szeslong, Biurko, para Łóżek debowych i Materace z czystego włosa, u Tapicera, Leszno Nr 19.
 p2-6-30505-

Miodowa 10. MASZYN DO PONCZOCH uznane za najlepsze.

— Skład Maszyn, Miodowa 10. — **JULIAN BERG.** — Wszyscy moi klienci na obecnej Wystawie w Muzeum największe uznanie.

za wyroby na maszynach z mego składu, zaszczytzeni zostali **Medalem, Listami Pochwalnymi** oraz zyskali

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

HYGIENICZNE MYDŁA ZAMIAENIAJĄCE KOSMETYKI.

Po najściślejszych analizach i ładaniach medycznych urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nie tylko zbawieniami na zewnętrzne objawy skóry, jako to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki higieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholowych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udektatniają płeć, nadając twarzy pozor zdrowej i czystej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznymi i przyjemnymi w użyciu. — **Cena:** Mamontowe 45 kop. Egipskie 40 kop. — Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach. — Skład główny w Warszawie, Wierzbowa a la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierżutowskiego i Warszawskim Chemicznym Laboratorium.
 p-25012-1-12

Nowość!

Lohse'go Perfumy z Konwalii, (czystego zapachu konwalii),

zyskały sobie uznanie eleganckiego świata, z powodu swego wyborne go gatunku, przyjemnego zapachu i wytrzymałości na odzież i bieliznie.

Gustaw Lohse, Perfumerja w Berlinie,

Nadworny Dostawca J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej.

Aby uniknąć nabycia imitacji, należy zażądać u wszystkich fryzjerów i w składach perfum: „**Lohse'go konwaliowych perfum.**”
 D-26901-7-12

TRAN LEKARSKI

tak żółty jako też i biały parowy,

poleca

po cenach przystępnych

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

plac Teatralny Nr 464/5.

p26419-12-0

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecięcego obwija wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szcetek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach. — A) **Czarny** do zwykłego obwija i wyrobów siodłarskich; B) **Bronzowy** do skór i obwija ze złocisto-brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie powierzyliśmy **P. A. F. GALLE**, ulica Senatorska Nr 18 pod „Sionem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna już urządzona została.
 Boston, 1-go Listopada 1875 r.
 258-0 — 18861 —

HAUTHAWAY & SONS.

Rs. 15,000

potrzebne są zaraz lub w ciągu dwóch miesięcy, na dom w Warszawie, zaraz po Towarzystwie, w pierwszej połowie szacunku. Oferty przyjmują się w składzie kapeluszy ulica Świętojerska nr 24. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.
 p2-3-30557-

Z powodu odnowienia apteki Szafy i repozytorja

fornirwane drzewem jesionowem, w dobrym stanie, są do zbycia za przystępną cenę. — Wiadomość w składzie materiałów aptecznych p. A. F. Gallego przy ulicy Senatorskiej.
 p2-3-30497-

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

Kawiarnia gospodarska,

od lat 8-miu egzystująca, za bardzo umiarkowaną cenę. — Wiadomość: Mostowa Nr 1.
 p2-3-30460-

ŚNIADANIE HYGIENICZNE

dla osób cierpiących na piersi lub żołądek, albo których trawienie odbywa się z trudnością, **RACAHOUT** Delangrenier'a z Paryża stanowi śniadanie bardzo smaczne, lekkie, posilne i zastępujące z korzyścią czekoladę i kawę. — Sława tego pożywienia, nabyta od tak dawna, udowodniona jest uznaniem Członków Francuskiej Akademii Medycznej, którzy sprawdzili że jego własności wzmacniające i pożywe są po mocne szczególnie rekonwalescentom, dzieciom i osobom delikatnym lub podeszłego wieku.
 SKŁADY we wszystkich Aptekach ROSSYI.

Jest do sprzedania

Dystrybucja,

w dobrym punkcie, z powodu wyjazdu, z przystępnymi warunkami. — Ulica Chmielna Nr 9.
 p2-3-30468-

Pomieszczenie przy rodzinie dla jednej PANIENKI, z prowincji, uczęszczającej do Zakładów naukowych, Instytutu muzycznego (fortepian, oraz jedna Paniąkatęgoz instytutu w mieście), Wspólna Nr 15, od frontu, na 1-m piętrze, mieszkania Nr 6, wejście z podwórza. — Stróż wskazuje. — 18398 —

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE orzechowe,

bardzo mało używane, garnitur brokatowy, 2 Szafy rozbiorne, garnitur francuski, para Łóżek, Sześciokąt skóra kryta, Biuro o 5-ciu szufladach, Stolik do kart, Lustro, Kredens orzechowy. — Ulica Twarda wprost Marijańskiej Nr 10, w oficynie na dole, na 1 wo, mieszkania Nr 26. — 1-2-30494 —

Karety i Powozy w kantorze najmu, Chmielna Nr 12. — 1-3-30394 —

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE orzechowe,

wcale nieużywane, kryte adamaszkiem ponęnowym jedwabnym, z pokrowcami, złożone z kanapy, 2-eh foteli, 6-ciu krzeseł, stołu i stolizka, za cenę 370 rs. — Ulica Elektoralna Nr 50, stróż wskazuje. — 1-3-30634 —

En gros Oszczędność En detail
Prawdziwe
Zapałki SZWEDZKIE
zagraniczne, sprzedaje tanio
K. Szechter, Marijańska nr 5.
Zapałki te mają zaletę, że każda zapalka zapalić się musi i że są bez siarki.
— 30587-1-6 —

Do sprzedania

prawie za pół ceny, w dobrym stanie rzeczy: **Suknie** jedwabna popielata; czarna kaszmirowa; **Futro** damskie, popielite; **Szafka** mahoniowa antyk, do bielizny. — Ulica Nowogrodzka Nr 25, w poprzecznej oficynie, na 2-m piętrze, mieszkania 50, od godziny 11 rano do 1 z południa. — 30469-1-2 —

HANDEL WIN

i Towarów Kolonialnych od lat 20-tu egzystujący w Warszawie, w miejscowości bardzo załudnionej, jest każdego czasu do sprzedania na dogodnych warunkach. — Wiadomość w Filii Warsz. Agen. Ogł. Rajchman i Frendlera, Nowy-Swiat 67, pod lit. J. R. — 30627-1-3 —

Zegar szafkowy

(ANTYK), angielski, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę w sali licytacyjnej. — Miodowa Nr 11. — 1-3-30644 —

Rs. 8 lub 9,000,

potrzebne są na pierwszy numer hypteki domu murowanego po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Pragnący powyższą sumę umieścić, zechcą adresy swoje złożyć w Redakcji niniejszego pisma pod literami X. T. B. — 1-3-30663 —

!! Bardzo tanio !!

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: **Powozik** dorożkarski, z kołami zapasnymi; **Sanki**; **4 Konie** ruskiej rasy; **para Chomont** i różne ruchomości dorożkarskie, wszystko w dobrym stanie. Obejrzeć można zrana, do godziny 10-tej, przy ulicy Żelaznej Nr 14. — 30633-1-1 —

Bardzo tanio

wyprzedają się różne **MEBLE**, w rozmaitych fasonach, oraz przyjmuje wszelkie obstarunki roboty tapicerskiej. — Ulica Świętojerska Nr 16, u Tapicera. — 30611-1-6 —

Do sprzedania

Kredens dębowy

o trzech drzwiach, u stolarza, przy ulicy Brackiej Nr 6. — 1-2-30659 —

Nauka Kroju

przy pracowni ubrań damskich. — Nowy-Swiat Nr 36. — 1-6-30604 —

Jest do sprzedania:

niebieska jedwabna Suknia, skórzane mekzie Pal o i damskie zimowe, Waga i zwyczajny Zerandol. — Wiadomość od godz. 10 do 12, przy ulicy Leszno Nr 55. — 30618-1-3 —

Jest do sprzedania, za przystępną cenę

Sklad Węgli i Drzewa,

ze wszelkimi utensyljami. — Wiadomość: ulica Nowolipki Nr 38a, u p. Welt. — 30629-1-3 —

Do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku

Pięć POKOI

z kuchnią, przedpokojem, górą i piwnicą, z meblami lub też bez mebli, przy ulicy Hożej Nr 10A, na 2-m piętrze, stróż wskazuje. — 3-4-29576 —

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

umeblowane, przy ulicy Bielańskiej Nr 8, mieszkania Nr 5, stróż wskazuje, od 1 stycznia 1881 r. — 30420-2-3 —

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1881 r.

LOKAL na 1-szem piętrze.

Salon z balkonem, 4 pokoje i kuchnia za 400 rs. rocznie. — **2 pokoje** z kuchnią za 20 rs. miesięcznie, na żądanie mogą być z meblami. — **1 pokój** z kuchnią za 10 rs. miesięcznie i kilka **pojedynczych pokoi** z cygankami od 6 do 9 rs. miesięcznie. — Wiadomość w Łazienkach Kurca nad Wisłą, u właścicielki. — 3-3-30156 —

Do wynajęcia każdego czasu

L o k a l:

Dwa Pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem, wodociągami, piwnicą i górą wspólną, na 2-m piętrze, w domu Nr 20, przy ulicy Nowogrodzkiej, za Rs. 16 miesięcznie, stróż wskazuje. — 3-3-30400 —

Trzy Pokoje

z kuchnią, od każdego czasu do wynajęcia, ze zlewem i wodociągami. Cena przystępna. — Ulica Elektoralna Nr 45a. — Wiadomość u stróża. — 1-3-30612 —

Saloniki i Pokój

z przedpokojem i gabinetem, razem lub osobno, zaraz do wynajęcia. — Wspólna Nr 26a, na parterze, lokalu Nr 10. — 1-3-30614 —

Pokoje z meblami

i bez mebli, do wynajęcia ze wszystkimi wygodami, przy ulicy Świętokrzyskiej Nr 35 i róg Marszałkowskiej, mieszkania Nr 18. — 1-3-30619 —

Od Nowego-Roku, w Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej, do wynajęcia

DWA POKOJE,

przedpokój i kuchnia, na 2-m piętrze, za 42 rs. kwartalnie, i różne Lokale kawalerskie frontowe. — 1-3-30632 —

Do wynajęcia od 1 stycznia 1881 r. przy ulicy Tiomackiej pod Nr 2 (róg Bielańskiej), na 1-szem piętrze, od frontu

MIESZKANIE,

suche i ciepłe, składające się z 4-ch Pokoi, przedpokojem, spiżarnią, kuchnią, piwnicą, i wozowni. Wiadomość u stróża. — 30671-1-3 —

POKÓJ

do odnajęcia dla osoby pocięższej, lub pomieszczenie dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia. — Wiadomość w kiosku przy Koperniku. — 1-2-30654 —

Z powodu nieprzewidzianych wypadków zaraz do wynajęcia

SALON

o trzech i Pokój o dwóch oknach, z meblami. Cena umiarkowana. — Zielna Nr 17, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. — 1-3-30578 —

Przy ulicy Nowy-Swiat Nr 9, są do najęcia od frontu, na 2-m piętrze

4 POKOJE,

kuchnia i piwnica, od 1-go stycznia 1881 r. — 1-3-30602 —

Akuszerka M. Frączak

przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości. po umiarkowanej cenie. — Stare-Miasto Nr 21. — 7-10-29519 —

U Akuszerki Siennickiej, jest Pokoik

do wynajęcia, z wszelką wygodą, dla osoby mającej odbyć słabość. — Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. — 30674-1-3 —

U Akuszerki K. Michalczyk

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości. — Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego placu. — 1-6-30608 —

Akuszerka

Nesterow przyjmuje osoby spodziewające się słabości przyjezdne i tutejsze, w wspólnych i w osobnych pokojach z osobnym wejściem, od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. — Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo, parter. — 29902-6-6 —

POKÓJ

do wynajęcia, ze stołem i usługą; tamże **Obiady prywatne.** — Świętojerska Nr 22, stróż wskazuje. — 2-3-30432 —

Do wynajęcia zaraz

Pokoje

umeblowane, z opalem, usługą i samowarem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna Nr 3, w bramie na prawo na dole. — 1-3-30638 —

POKÓJ

na 1-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, z meblami, opalem, za rs. 12 na miesiąc, dla kobiety dobrego towarzystwa. — Ulica Hoża Nr 17, mieszkania 4. — 1-3-30641 —

Do wynajęcia

SALONIK

z meblami i usługą, może być i drugi Pokój, tamże jest do sprzedania **Dolman** biały atlasowy, puszką okładany, niżej kosztu, godzinę użyty. — Świętokrzyska Nr 21. — 1-1-30649 —

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie; tamże **Obiady** gospodarskie w domu prywatnym. — Ulica Chmielna Nr 19, mieszkania 14. — 1-3-30658 —

Do wynajęcia zaraz

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią. — Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu, stróż wskazuje. — 1-3-30585 —

Dwa Pokoje

ze wspólnym przedpokojem, do najęcia za rs. 10 miesięcznie, z meblami lub bez. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej zwanej Roelzera, 2-gie piętro, drzwi Nr 7. — 1-3-30691 —

SALON

z przedpokojem, umeblowany, z oddzielnym wejściem, w każdym czasie do wynajęcia. — Ulica Aleksandra Nr 14, mieszkania Nr 23. — 3-3-30414 —

POKÓJ

umeblowany, duży, zaraz do najęcia i **Futro** do sprzedania, aksamitem kryte. — Ulica Wspólna Nr 14. — 3-3-30412 —

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

6 POKOI

umeblowanych, wraz z kuchnią i sprzętami kuchennymi, na miesiąc 6, lub też na kwartał. — Aleja Ujazdowska Nr 27, na parterze. — 3-3-30413 —

Do wynajęcia od 1-go stycznia

POKOJ

na parterze, od frontu, z oddzielnym przedpokojem lub małą kuchnią, z zupełnie osobnym wejściem, z meblami, opalem, może być i z usługą. Cena bardzo przystępna. — Marijańska róg Twardej Nr 11, mieszkania 4. Wiadomość tamże. — 2-3-30450 —

P o k o j

o dwóch oknach, z osobnym wejściem, na 1-szem piętrze, do wynajęcia zaraz, lub od Nowego Roku, dla przyzwoitej osoby pocięższej. — Wiadomość: ulica Długa Nr 23, na drugim piętrze, w pierwszym podwórzu na lewo, od goz. 12 do 4-tej po południu. — 30115-3-3 —

POKOJ

z kuchnią, na dole, zaraz do najęcia i **Pokoik** na 1-m piętrze, od kwartału. — Nowy-Swiat Nr 23. — 3-3-30332 —

Sklep Wiktualów

z urządzeniem, elegancją, w korzystnym miejscu, egzystujący od lat 5, do sprzedania każdego czasu, ulica Marijańska Nr 2. — 1-1-30655 —

Jest do odstąpienia od Nowego-Roku

SKLEP

z oknem wystawowym, wraz z urządzeniem, lub bez, przy przynajmniej ulicy. Punkt zdający na interes: norymberski, bławaty i galanterijno-rękawicznicy, lub też żelazny i blacharski. — Wiadomość w kiosku: róg ulicy Królewskiej i Krak.-Przedm., pod lit. F. J. — 2-2-30485 —

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktualów

dobrze procentujący, przy ulicy: róg Solca i Alei Nr 4. — 2-3-30464 —

Sklep i dwa Pokoje,

zajmowany dotąd przez Felczera, do wynajęcia na razurę lub inny proceder, od 1-go stycznia 1881 r., przy ulicy Marijańskiej Nr 1 nowy, 1216B. — 1-3-30625 —

Każdego czasu

Sklep Norymberski

i **Wiktualów**, w miejscu od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania. — Wiadomość: ulica Leszno róg Solnej. — 30609-1-3 —

Przy przynajmniej ulicy jest zaraz do sprzedania

SKLEP

z oknem wystawowym i pokojem, z towarami i całym urządzeniem. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 51, w kantorze Loterii. — 1-3-30664 —

Jest do odstąpienia zaraz

Sklep

w dobrym punkcie, może służyć na flaczarnię, garkuchnię i kawiarnię. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 27, w sklepie wiktualów. — 1-3-30596 —

Sklep Wiktualów

do sprzedania przy ulicy Mostowej Nr 4. — 1-3-30580 —

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania w dobrym i korzystnym punkcie, obok warszt. kolei wiedeńskiej, z powodu zmiany interesów. — Ulica Chmielna Nr 62. — 1-3-30599 —

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia z powodu wyjazdu, dobrze procentujący, w każdym czasie. — Ulica Wąski-Dunaj Nr 9. — 1-3-30395 —

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktualowy, na przynajmniej ulicy, obszerny, z mieszkaniem, do sprzedania. — Wiadomość w sklepie Wiktualów, przy ulicy Freta Nr 20. — 30338-3-3 —

Sklep Wiktualów.

Ulica Prosta Nr 10. — 3-3-30340 —

Nagrody rs. 300!!

W Piątek dnia 24 b. m., wieczorem około godziny 7, w handlu Simona i Steckiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 36, zaginęła w sposób niewiadomy paczka, zawierająca **rs. 1,300**, a mianowicie: 8 sztuk po rs. 100, reszta w drobniejszych banknotach. Znalazca za zwrotem rzeczonych sum otrzyma powyższą nagrodę. — 30542-2-3 —

Nagrody rs. 3.

W dniu 24 b. m. wieczorem zaginęła **Suka**, z rasy ogarów, podpalana, z obrozą i łańcuchem na szyi, kto takową przyprowadzi do handlu L. Krupskiego, przy Placu św. Aleksandra Nr 3, otrzyma powyższą nagrodę; nieprawdy nabywca pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. — 30414-2-3 —

W Sobotę, zginął Piesek,

pinzer czarny, wabi się „Brutus”. Łaskawy znalazca raczy go odprowadzić na ulicę Chłodną, pod Nr 10, w oficynie, na 1-m piętrze, za nagrodą. — 30656-1-1 —

Дозволено Цензурою